

Józef Marczuk

Walka ugrupowań politycznych w Radzie Miejskiej Lublina w latach 1919 - 1927

Rocznik Lubelski 11, 41-69

1968

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JÓZEF MARCZUK

WALKA UGRUPOWAŃ POLITYCZNYCH W RADZIE MIEJSKIEJ LUBLINA W LATACH 1919—1927

W artykule niniejszym zajmiemy się walką ugrupowań politycznych w Radzie Miejskiej Lublina występującą w okresie od wyborów dokonanych w lutym 1919 r. do rozwiązania tejże Rady przez władze nadzorcze w maju 1927 r. Przez pojęcie „ugrupowania polityczne” będziemy tu rozumieli partie i organizacje polityczne, których przedstawiciele (jako radni) weszli w skład Rady w wyniku walki wyborczej. Omawiana walka polityczna zrodziła się na szerokim podłożu społecznym. Wynikała ona z podziału klasowego jak też narodowościowego mieszkańców miasta.

Najszerze rozmiary walka ta przybrała w pierwszych latach kształtowania się niepodległego państwa polskiego. Na jej przebieg wpłynęły wydarzenia rewolucyjne jakie ogarnęły ziemie polskie po zwycięstwie Rewolucji Październikowej w Rosji. Niewątpliwym wpływem na zaostrenie się walki między ugrupowaniami socjalistycznymi a burżuazyjnymi miała działalność Lubelskiej Rady Delegatów Robotniczych oraz sytuacja strajkowa i trudna sytuacja gospodarcza miasta w pierwszych latach niepodległości.

Analizując przebieg walki ugrupowań w Radzie obserwujemy dwa jej aspekty, mianowicie wewnętrzną walkę między ugrupowaniami socjalistycznymi a burżuazyjnymi oraz wyraźnie rysującą się walkę radnych lewicy socjalistycznej¹ z władzami administracji państwowej, ogarniczającymi rolę samorządu miejskiego. W niniejszym artykule, ze względu na jego wąskie ramy, zajmiemy się przede wszystkim wewnętrzną walką koncentrującą się głównie wokół złożonych problemów ekonomicznych miasta oraz niektórych spraw społecznych i politycznych.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ

Powstanie niepodległej Polski w listopadzie 1918 r. stworzyło podstawy dla ukształtowania się odrodzonego samorządu miejskiego. Rada Miejska Lublina powołana w czasie okupacji austriackiej na zasadzie wyborów kurialnych, została rozpedzona w pierwszych dniach niepodległości przez robotników SDKPiL i PPS — Lewicy. Utworzona w grudniu 1918 r. rewolucyjna partia — KPRP domagała się przekazania gospodarki

¹ Termin lewica socjalistyczna (lewica społeczna) jest terminem używanym wówczas przez radnych w sensie parlamentarnym a nie rewolucyjnym. Chodzić więc będzie o lewicę, która legalnie prowadziła walkę z wstecznymi siłami społecznymi oraz posiadała, w odróżnieniu lewicy rewolucyjnej, inną bazę społeczną, program i metody działania.

i samorządu miejskiego w ręce Lubelskiej Rady Delegatów Robotniczych. Stanowisko tej partii wynikało z koncepcji ustrojowych przyjętych przez nią w okresie tworzenia się państwa polskiego, wyrażających się dyktaturą proletariatu sprawowaną przez RDR. Komunistyczna Partia Robotnicza Polski zbojkotowała zarówno wybory do sejmu jak też do rad miejskich. Natomiast druga partia robotnicza — PPS, stojąc na stanowisku republiki parlamentarnej, wzięła aktywny udział w wyborach do sejmu i samorządu miejskiego². Mimo starannie przeprowadzonej pracy propagandowej PPS nie odniosła w Lublinie spodziewanych sukcesów w wyborach do sejmu, uzyskując 32% ogółu głosów. Dlatego partia ta postanowiła poprzez żarliwą agitację pozyskać masy robotnicze w wyborach do Rady Miejskiej, zaniedbując już wcześniej pracę w Radzie Delegatów Robotniczych³. Ordynacja wyborcza wprowadzona dekretem Naczelnika Państwa z dnia 13 grudnia 1918 r. ustanowiła samorząd miejski składający się z Rady Miejskiej jako organu prawodawczego i kontrolującego oraz Magistratu — organu zarządzającego i wykonawczego. Dla Lublina, ze względu na ilość mieszkańców (wynoszącą wówczas 104 tysiące ludności), została ustanowiona Rada Miejska złożona z 46 radnych⁴.

Rada Miejska w myśl dekretu Naczelnika Państwa o samorządzie miejskim z dnia 4 lutego 1919 r. (mającego charakter tymczasowej ustawy samorządowej) była organem uchwałodawczym oraz sprawującym kontrolę nad Magistratem. Do najważniejszych jej kompetencji należały: uchwalanie budżetu rocznego, ustanawianie zasad zarządzania i sposobu użytkowania majątku miejskiego, zakładanie przedsiębiorstw miejskich, nabywanie oraz pozbywanie nieruchomości, uchwalanie podatków, zatwierdzanie planów zabudowy miasta, aprowizacja, opieka nad oświatą, wybór władz miejskich. Naczelnym jednak zadaniem rad miejskich — stwierdza wspomniany dekret — była kontrola całokształtu działalności Magistratu.

Uprawnienia rad pomniejszał przewidziany dekretem ścisły nadzór wojewody nad samorządem miejskim. Otrzymał on prawo zatwierdzania każdorazowego budżetu i podatków miejskich oraz decydowania o ważności wyborów do rad miejskich. Wojewoda mógł także rozwiązać radę w drodze nadzoru⁵.

Radni byli wybierani w głosowaniu powszechnym, równym, bezpośrednim, tajnym i proporcjonalnym. Czynne prawo wyborcze przysługiwało wszystkim mieszkańcom miasta bez różnicy płci. Dolna granica wieku wyborców została obniżona z 25 do 21 lat, zaś dla kandydatów na radnych z 30 do 25 lat, w porównaniu do austriackiej ustawy samorządowej. Pozwoliło to na szerszy udział młodzieży w wyborach.

Walka przedwyborcza do Rady Miejskiej rozegrała się między PPS a endecją, która także szukała poparcia wśród wszystkich warstw społecz-

² „Prawda Komunistyczna” nr 2. 8 III 1919, s. 2.

³ Tamże, s. 3 Archiwum Zakładu Historii Partii (dalej AZHP), RDR, Lubelska RDR, sygn. 167/IV-1, t. 1. k. 12; J. Holzer *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1917—1919*. Warszawa 1962, s. 299.

⁴ Dziennik Praw RP nr 20, 1918, poz. 58, dekret z dnia 13 grudnia 1918 r.; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie. Zarząd Miejski w Lublinie 1918—1939, Kancelaria Rady Miejskiej sygn. 20, (dalej WAPL, ZML, KRM 20), k. 13 — spis mieszkańców m. Lublina z grudnia 1918 r.

⁵ Dziennik Praw PP nr 13, 1919, poz. 140, dekret z dnia 4 lutego 1919 r.

nych w mieście. Endecja prowadziła ożywioną działalność propagandową na łamach „Głosu Lubelskiego”, szerząc hasła nacjonalistyczne.

Wybory przeprowadzone w dniu 23 lutego 1919 r. nie przyniosły zdecydowanego zwycięstwa żadnej partii politycznej. Lista endecko-chadeccka otrzymała 7351, tj. 32,5% wszystkich oddanych głosów, uzyskując 16 mandatów radnych. Drugą zwycięską listą była lista PPS, na którą padło 6964, tj. 30,9% głosów i przypadło jej 15 mandatów radnych. Te dwa największe ugrupowania polityczne decydowały o losach i pracy nowo wybranej Rady Miejskiej. Spośród żydowskich ugrupowań socjalistycznych „Bund” uzyskał 5, a Poalej-Sjon 2 mandaty. Nacjonałiści żydowscy zdobyli 4, a ortodoksi 2 mandaty. Listom niezależnej inteligencji polskiej i ugodowej inteligencji żydowskiej przypadło tylko po 1 mandacie⁶.

Wśród ugrupowań polskich zarysowała się równowaga sił między PPS a endecją. Pozycja PPS została wzmocniona 7 mandatami socjalistów żydowskich. Wszystkie ugrupowania socjalistyczne (PPS, Bund i Poalej-Sjon), liczące 22 radnych, stanowiły lewicę społeczno-polityczną w Radzie. Natomiast prawicę społeczno-polityczną stanowiły połączone ugrupowania narodowe i Żydzi-ortodoksi rozporządzający 18 mandatami. Nacjonałiści żydowscy i dwa ugrupowania niezależnej inteligencji stanowiły 6-osobowe centrum Rady. Jak wynika z powyższego porównania równowaga sił politycznych uwidoczniła się również w składzie całej Rady, gdyż lewica społeczna stanowiła 47,8%, prawica — 39,2% i centrum bardziej związane z prawicą 13,0% jej składu⁷.

Układ sił politycznych w Radzie Miejskiej nie odzwierciedlał układu sił politycznych w mieście. Duża część klasy robotniczej związanej z KPRP nie wzięła udziału w wyborach, bojkotując je. Zdecydowało to w znacznej mierze o małej aktywności wyborczej i niskiej frekwencji głosujących, która nie przekroczyła 50% ogólnej ilości uprawnionych.

Żadne z wymienionych ugrupowań w Radzie nie było zdolne utworzyć większości, która mogłaby przyjąć na siebie odpowiedzialność za stan gospodarki miejskiej. Rada Miejska stała się areną ostrej walki politycznej. Czynnikiem sprzyjającym jej była niewątpliwie owa równowaga sił między ugrupowaniami socjalistycznymi a burżuazyjnymi. Walka ta ujawniła się już na konstytuującym posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 15 marca. Wielokrotnie powtarzane głosowanie nie dało rezultatu, gdyż żaden z kandydatów nie otrzymał należącej większości. Dopiero w dniu 20 marca, w wyniku trzeciego głosowania, na prezydenta miasta został wybrany adwokat Czesław Szczepański, poparty przez prawicę społeczną i centrum. Tegoż dnia wybrano dwu wiceprezydentów, którymi zostali: endecki kandydat — Stanisław Dylewski i działacz PPS przewodniczący LRDR — Władysław Uziębło⁸.

Skład Prezydium Rady Miejskiej ukształtował się dwa dni później. Prezesem został Kazimierz Tomorowicz z PPS, a wiceprezesami Wła-

⁶ WAPL, ZML, KRM 20, k. 8, 55; „Ziemia Lubelska” nr 91, 25 II 1919.

⁷ Zobacz: szerzej na temat układu sił politycznych w Radzie Miejskiej wybranej 23 lutego 1919 r. J. Marczuk *Wybory do Rady Miejskiej Lublina w 1919 r.* „Rocznik Lubelski T. IX: 1966.

⁸ WAPL, ZML, KRM 41, załącznik do prot. posiedz. RM nr 1 z 1919 r., k. 47; załącznik do prot. posiedz. RM nr 2 z 1919 r., k. 54, 55, 56, 53, 62.

dysław Kunicki (PPS) i Feliks Wodzinowski (endecja)⁹. Tak więc w Magistracie czołowe stanowiska przypadły działaczom prawicy społecznej zaś w Radzie Miejskiej — działaczom PPS.

WALKA O DEMOKRATYCZNY CHARAKTER SAMORZĄDU MIEJSKIEGO
W OKRESIE PRZEWAGI LEWICY SPOŁECZNEJ
(22 MARCA 1919 — 31 LIPCA 1919)

Lewica socjalistyczna, mając bezpośrednio po wyborach nieznaczną ilościową przewagę w Radzie oraz poparcie klasy robotniczej, postanowiła walczyć o uchwalenie i zrealizowanie podstawowych postulatów ludzi pracy w mieście. Po ukonstytuowaniu się władz Magistratu, w którym czołowe stanowiska zajęli przedstawiciele prawicy społecznej, możliwości szybkiego i skutecznego rozwiązania tak ważnych problemów dla miasta jak aprowizacja i zatrudnienie bezrobotnych były ograniczone. Ilość bezrobotnych w pierwszych miesiącach 1919 r. dorównywała ilości zatrudnionych we wszystkich zakładach przemysłowych.

Przemysł Lublina po wyzwoleniu uległ zahamowaniu. Z wyjątkiem czterech większych fabryk, mianowicie: wag Hessa, maszyn i narzędzi rolniczych Wolskiego oraz Moritza i fabryki kotłów Plagego i Lańskie-wicza, zatrudniających po kilkuset robotników, przemysł ten posiadał cechy zakładów średnich i drobnych. W wielu zakładach liczba robotników nie przewyższała kilkunastu zatrudnionych. We wszystkich fabrykach i zakładach przemysłowych, których liczba w Lublinie po wojnie wynosiła 89, pracowało 2 047 robotników¹⁰. Przemysłowcy często stosowali redukcję zatrudnionych, co dodatkowo pomnażało rzesze bezrobotnych.

Majątek miejski, znajdujący się pod zarządem władz samorządowych, ograniczał się w zasadzie od kilku gmachów. Samorząd Lublina nie posiadał wówczas żadnych inwestycji dochodowych. Jediną więc drogą do pokrywania wydatków na cele związane z gospodarką miejską były podatki od obrotów towarowych, nieruchomości, od lokali oraz zaciągane pożyczki państwowe.

Podjętej walce radnych lewicy socjalistycznej w Radzie Miejskiej sprzyjała sytuacja strajkowa i rewolucyjna w mieście. Głośnym echem odbił się w masach robotniczych strajk powszechny zorganizowany przez LRDR w dniu 12 marca 1919 r. W dniu ukonstytuowania się władz Rady Miejskiej tj. 22 marca strajkowali wszyscy drukarze. W tej sytuacji robotnicy miejscy z inicjatywy swego związku zawodowego przedłożyli Magistratowi program żądań ekonomicznych i podwyżki płac¹¹. Żądania te zostały odrzucone przez Magistrat. Było to powodem wybuchu strajku wszystkich robotników miejskich w dniu 28 marca. Jako pierwsi rozpoczęli strajk robotnicy rzeźni miejskiej protestując przeciwko posta-

⁹ Tamże, załącznik do prot. posiedz. RM nr 3 z 1919 r., k. 12, 14, 15; „Ziemia Lubelska” nr 137, 24 III 1919.

¹⁰ WAPL, ZML, Wydział Ogólny sygn. 422 (dalej Og. 422), k. 52. O zahamowaniu rozwoju przemysłu lubelskiego po pierwszej wojnie światowej pisze S. K r z y k a ł a *Lublin w okresie kapitalizmu (1864—1939)*. W: *Lublin 1317—1967*. Lublin 1967, s. 169—170.

¹¹ „Nasze Hasła” nr 10—11, 7 IV 1919, s. 2; WAPL, ZML, KRM 35, k. 2.

wie endeckiego Magistratu. Chcąc nastraszyć strajkujących robotników prezydent miasta Czesław Szczepański skierował do rzeźni policję i żandarmerię. Antyrobotniczą postawę prezydenta Szczepańskiego i Magistratu potępiła Lubelska Rada Delegatów Robotniczych w rezolucji podjętej na plenarnym posiedzeniu w dniu 2 kwietnia¹².

Żądania robotników rozpatrywane były na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 5 kwietnia. Miało ono burzliwy charakter. Wszystkie miejsca na galerii zajęli przedstawiciele partii robotniczych, LRDR i związków zawodowych. Protestowali gdy radni endecji bronili Magistratu. Radni PPS wysunęli wniosek, w którym domagali się zatwierdzenia wszystkich żądań robotników oraz 60% podwyżki płac. Twierdzili oni, że robotnicy nie ustępują gdyż żądania ich są słuszne i należy zatwierdzić je w całości. Aby uzyskać fundusze na ten cel proponowali oni Radzie nałożenie wysokich podatków na tych mieszkańców miasta, którzy wzbogacili się w czasie wojny. Wniosek PPS został przyjęty znaczną większością głosów. Zaakceptowano też wniosek radnych całej lewicy upoważniający Magistrat do wniesienia sumy 3 milionów koron do budżetu miasta w 1919 r. dla zrealizowania uchwalonych postulatów¹³.

Lewica Rady, dzięki solidarnej postawie, odniosła swój pierwszy sukces w walce z ugrupowaniami prawicy i Magistratem. Niewątpliwy wpływ na przebieg obrad i ostateczną decyzję Rady Miejskiej wywarła konsekwentna walka Lubelskiej Rady Delegatów Robotniczych z Magistratem oraz postawa radnych PPS będących jednocześnie delegatami do LRDR.

Walka polityczna w Radzie Miejskiej z każdym posiedzeniem wzmacniała się. Polegała ona głównie na atakowaniu jej prawicy przez ugrupowania socjalistyczne. Na posiedzeniu w dniu 12 kwietnia została odczytana, w imieniu frakcji Bundu, deklaracja polityczna określająca jej program walki o należne prawa dla proletariatu miejskiego. Radni Bundu domagali się w deklaracji zniesienia wszelkiej własności prywatnej, zniesienia wyzysku klasy robotniczej oraz oddania w ręce całego społeczeństwa wszelkich bogactw stworzonych przez ludzi pracy.

W dalszej części deklaracji frakcja Bundu żądała od Rady Miejskiej zorganizowania robót publicznych, likwidacji bezrobocia, uspołecznienia przedsiębiorstw prywatnych, uspołecznienia sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby oraz sprawiedliwego przydziału mieszkań, szczególnie dla uboższych warstw ludności miejskiej. W sprawach dotyczących oświaty i wychowania dzieci, radni Bundu żądali wprowadzenia obowiązkowej i świeckiej szkoły dla wszystkich dzieci w mieście od 7 do 16 lat. Domagali się także aby Rada Miejska zapewniła wszystkim swym robotnikom i pracownikom miejskim warunki pracy, ustalone przez związki zawodowe. Żądali, aby Rada Miejska czerpała dochody z bezpośrednich i postępowych podatków od dochodów i majątków klas posiadających, określając ich wysokość w zależności od potrzeb gospodarki miejskiej¹⁴. Deklaracja

¹² „Prawda Komunistyczna” nr 6, 5 IV 1919. s. 6.

¹³ WAPL, ZML, KRM 41, prot. posiedz. RM nr 5 z 1919 r., k. 50, 60, 63, 65; każdy protokół posiedzenia Rady Miejskiej posiada odrębną numerację kart lub stron.

¹⁴ Tamże, załącznik do prot. posiedz. RM nr 6 z 1919 r., k. 62.

radnych Bundu miała wyraźnie charakter klasowy. Żądania jej odpowiadały interesom i celom ludzi pracy. Radykalizm jej wyrażał się w dążeniu do zniesienia własności prywatnej i uspołecznienia przedsiębiorstw, propagowaniu idei socjalistycznych, w dążeniu do wprowadzenia świeckiej i jednolitej szkoły dla wszystkich dzieci oraz głoszeniu hasel internacjonalizmu.

Walka ugrupowań politycznych w Radzie Miejskiej, inspirowana przez lewicę, toczyła się również wokół obchodów święta 1 Maja. Na posiedzeniu w dniu 30 kwietnia 1919 r. radni Klubu PPS zgłosili pod obrady wniosek, w którym domagali się aby Rada Miejska uznała święto 1 Maja za święto robotnicze. Domagali się jednocześnie podjęcia uchwały o wstrzymaniu się w dniu tym od pracy wszystkich pracowników miejskich¹⁵.

Endecki prezydent miasta — Szczepański kategorycznie przeciwstawił się wnioskowi radnych PPS. Domagał się odrzucenia wniosku dowodząc, że sprawa świętowania w dniu 1 maja należy wyłącznie do Magistratu. Prezydent miasta nie liczył się z istnieniem i działalnością partii robotniczych, spośród których nie tylko PPS, ale również KPRP legalnie prowadziła wówczas agitację za organizowaniem masowych pochodów i wieców 1-majowych. Wniosek prezydenta poparli inni radni endeccy. Wywodom prezydenta Szczepańskiego ostro przeciwstawił się wiceprezydent miasta Władysław Uziembło, działacz PPS, przewodniczący LRDR. Popierając w całości wniosek PPS, zgłosił nawet do niego poprawkę, aby na cześć święta pracy wywiesić nad Magistratem czerwony sztandar. W wyniku głosowania wniosek PPS, wraz z poprawką Władysława Uziembły, został przyjęty zdecydowaną większością głosów. Oburzeni radni endeccy oraz radni innych ugrupowań prawicowych na znak protestu opuścili salę obrad rozbijając tym samym posiedzenie Rady Miejskiej¹⁶.

Walka prowadzona na forum Rady o charakter obchodów 1 Maja w mieście zakończyła się sukcesem radnych PPS. Mimo dużych oporów i manewrowania ze strony prezydenta Szczepańskiego i radnych endeckich większością głosów lewicy uchwalono wstrzymanie się w dniu tym od pracy wszystkich pracowników miejskich. Sukces radnych PPS był w znacznej mierze wynikiem nastrojów politycznych w sferach robotniczych miasta.

Centralne władze państwowe uważały Lublin w owym czasie za ognisko działalności rewolucyjnej i lewicowej. Podkreślały one, że na każdym kroku odczuwa się tu działalność komunistów a jednocześnie małe wpływy endecji¹⁷. Zaniepokojenie władz państwowych wzrosło, gdy raporty wywiadu ekspozytury lubelskiej doniosły o gorączkowych przygotowaniach ze strony partii robotniczych do wystąpień pierwszomajowych. O szczegółach przygotowań do święta pracy w Lublinie pisano w raporcie z dnia 24 kwietnia 1919 r. Donoszono w nim o przygotowaniach do wielkiego pochodu ulicami miasta oraz szeregu wieców

¹⁵ Tamże, prot. posiedz. RM nr 7 z 1919 r., k. 94.

¹⁶ Tamże oraz „Głos Lubelski” nr 118, 3 V 1919.

¹⁷ Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Archiwum Jana Steckiego (dalej Archiwum J. Steckiego), rkps 578, k. 128.

politycznych. Pisano również, że w dniu 1 maja zostanie ogłoszony w Lublinie strajk powszechny¹⁸. Naczelnik policji komunalnej — Tytus Makowski, w obawie przed manifestacjami politycznymi oraz zbrojnym wystąpieniem robotników, wydał obwieszczenie zakazujące organizowania wszelkich zgromadzeń ulicznych w dniu 1 maja. Nie było ono jednak respektowane, gdyż minister spraw wewnętrznych — Stanisław Wojciechowski zezwolił na obchody święta pracy. Mimo to policja i żandarmeria utrudniały przedostanie się do miasta robotnikom rolnym i chłopom podążającym na manifestację pierwszomajową.

Usilne dążenia komunistów do zorganizowania wspólnego pochodu z PPS — mimo wyraźnej zgody ze strony socjalistów — nie zostały zrealizowane. Prawicowi przywódcy PPS w ostatniej chwili zmienili swą decyzję, organizując oddzielny pochód i ustalając inne miejsce partyjnej zbiórki. Do zebranych przy ulicy Zamojskiej robotników-pepesowców przemawiali w dniu 1 maja znani działacze PPS: Marian Malinowski, Władysław Uziembło i Józef Niski. O godzinie 11 uformował się blisko tysięczny pochód pepesowski, w którym wzięli udział również radni socjalistyczni¹⁹. W pochodzie widniały czerwone sztandary i transparenty z hasłami: *Niech żyje socjalizm, Niech żyje rewolucja, Żądamy wypuszczenia więźniów politycznych, Niech żyje praca robotników miast i wsi*. W oddzielnym pochodzie podążało około 200 komunistów a wśród nich delegaci frakcji komunistycznej LRDR i członkowie zarządu Lubelskiego Stowarzyszenia Spożywców. Bund zorganizował własny pochód.

Mimo że PPS, KPRP i robotnicze partie żydowskie urządziły odrębne pochody, odbyła się wspólna manifestacja przed pomnikiem Unii Lubelskiej. Do zgromadzonych robotników przemawiali: z ramienia PPS — Władysław Uziembło i Jan Świątek; KPRP — Jan Gutowski i Torczyk oraz w imieniu radykalnej inteligencji — Błażejewicz, który oświadczył, że wkrótce w Radach Delegatów Robotniczych zasiadać będą także przedstawiciele inteligencji. Mówca KPRP Gutowski nawoływał do „rozpędzenia sejmu i do rewolucji oraz ustanowienia dyktatury proletariatu”²⁰. Mimo ulewnego deszczu w tym dniu na ulice wyszły tłumy mieszkańców Lublina. W pochodzie ogółem brało udział około dwu tysięcy osób. W całym mieście panował nastrój świąteczny. Wszystkie fabryki i zakłady były zamknięte. Nad Magistratem, obok biało-czerwonego sztandaru, widniał także czerwony sztandar zawieszony przez wiceprezydenta miasta — Władysława Uziembła²¹.

Po raz pierwszy legalnie w pochodzie pierwszomajowym szli komuniści. Mimo, że prawicowi przywódcy PPS nie dopuścili do wspólnego pochodu z KPRP i Bundem, a na wiec każda z robotniczych partii szła oddzielnie, komuniści odegrali rolę przodującą. Podkreślał to raport polityczny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oceniający przebieg 1 Maja w Lublinie. Raport ten donosił, że komuniści pozyskali dla siebie wielu nowych zwolenników oraz potrafili przeprowadzić udział

¹⁸ Tamże, rkps 583, k. 7.

¹⁹ J. Szydłowski, Wł. Uziembło, relacje ustne z kwietnia 1960 r., zapis autora; por. Archiwum J. Steckiego, rkps 578, k. 117.

²⁰ Archiwum J. Steckiego, rkps 583, k. 13, raport z 2 V 1919 r.

²¹ I. Kubecki, Wł. Uziembło, relacje ustne z kwietnia 1960 r., zapis autora.

Żydów w ogólnym pochodzie, czemu wyraźnie przeciwstawili się pepesowcy²².

Endecki „Głos Lubelski” protestował przeciwko masowym obchodom 1 Maja w Lublinie zarzucając Magistratowi wielokrotne ustępstwa wobec lewicy Rady Miejskiej. W dniu 4 maja 1919 r. odbyło się w Lublinie zebranie Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich pod przewodnictwem działacza tej organizacji — radnego Stanisława Kussyka. Zgłosił on pod obrady, w imieniu prezydium zebrania, rezolucję potępiającą obchody święta pracy. Rezolucja ta głosiła, że sztandar czerwony jest tylko znakiem partyjnym socjalistów, protestowała przeciwko zawieszeniu czerwonego sztandaru na gmachu Magistratu, jako miejscu urzędowania władz powołanych przez ogół mieszkańców²³. Treść rezolucji dobitnie odzwierciedlała oblicze polityczne Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, jako organizacji będącej na usługach partii burżuazyjnych. Zebranie powyższe było kontynuacją walki prowadzonej przez endeckich członków Magistratu i radnych Klubu narodowego w Radzie Miejskiej w dniu 30 kwietnia. Wykazało ono antyrobotniczą postawę Stanisława Kussyka, który na forum Rady Miejskiej uchodził niejednokrotnie za „obroncę sprawy robotniczej” posługując się patriotycznymi hasłami.

Przedmiotem sporu między ugrupowaniami w samorządzie miejskim Lublina były wybory komisji problemowych. Miały one przyjąć na siebie główny ciężar pracy Rady. Radni ugrupowań socjalistycznych postulowali powołanie siedmiu komisji, obejmujących wszystkie podstawowe dziedziny życia społeczno-gospodarczego w mieście. Natomiast endecy dążyli do wyboru tylko trzech komisji tj. regulaminowo-prawnej, ogólnej i finansowo-budżetowej²⁴.

Zabierając głos prezydent Szczepański stwierdził, że Magistrat przystąpił już do organizowania delegacji, mających zbliżony charakter do komisji Rady i w związku z tym opowiedział się za powołaniem tylko trzech komisji. Propozycjom Magistratu i endecji ostro przeciwstawili się radni z lewicy. Protestowali oni przeciwko próbie zastąpienia komisji Rady przez delegacje magistrackie. Stwierdzili, że praca Rady winna koncentrować się w komisjach, podkreślali szczególną wagę komisji opieki społecznej i sanitarnej wobec ogólnej nędzy, głodu i opłakanych warunków sanitarnych w mieście. Mimo dużych zdolności przekonywania i uzasadniania wniosku endeckiego przez adwokata Turczynowicza i prezydenta Szczepańskiego, próba ustalenia komisji przez Magistrat zakończyła się niepowodzeniem. Wniosku tego nie poparła nawet część radnych Klubu narodowego, zaś całe centrum opowiedziało się za wnioskiem PPS.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 7 maja 1919 r. wybrano siedem komisji radzieckich²⁵. W większości z nich zachowała się równowaga sił politycznych radnych lewicy socjalistycznej i ugrupowań prawicowych. Natomiast w komisjach: ogólnej i finansowo-budżetowej prze-

²² Archiwum J. Steckiego, rkps 578, k. 142.

²³ „Ziemia Lubelska” nr 200, 7 V 1919.

²⁴ WAPL, ZML, KRM 41, prot. posiedz. RM nr 8 z 1919 r., k. 102.

²⁵ Tamże, k. 102—104; „Ziemia Lubelska” nr 204, 10 V 1919. Do komisji finansowo-budżetowej i ogólnej wybrano po 9 radnych, zaś do pozostałych pięciu komisji po 6 radnych.

wagę ilościową uzyskali radni endecji. Umożliwiło to działaczom tej partii opanowanie finansów i podstawowych dziedzin życia gospodarczego w mieście. Komisja finansowo-budżetowa rozpatrywała coroczny budżet miasta, opracowany przez Magistrat, przed jego wniesieniem na plenarne obrady Rady Miejskiej. Uzyskanie bezpośrednich wpływów na budżet, podatki miejskie, zaciąganie pożyczek oraz treść podejmowanych uchwał o charakterze gospodarczym oznaczało wzrost pozycji endecji w samorządzie miejskim.

Skład polityczny i układ sił w Radzie Miejskiej budził poważne zastrzeżenie miejscowych władz policyjnych. W raporcie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych donoszono, że w Radzie przeważają ludzie o skrajnie lewicowych poglądach, wobec czego przeprowadzane są w niej uchwały zbyt radykalne²⁶. Doniesienia policyjne wyolbrzymiały działalność polityczną niektórych radnych PPS i Bundu. Mówiły one np., że Aleksander Klonowski z Klubu PPS jest czynnym działaczem KPRP, co nie znajduje odzwierciedlenia w materiałach źródłowych, jak też relacjach ówczesnych działaczy PPS w Lublinie. O działalność komunistyczną niesłusznie posądzono także radnego Krymholca z Bundu. Wielu radnych socjalistycznych, jak Władysława Kunickiego, a nawet wiceprezydenta Władysława Uziembło, poddano stałej obserwacji organów policyjnych. Obawa przed oddziaływaniem radnych „o lewicowych poglądach” oraz przed wpływami Lubelskiej Rady Delegatów Robotniczych, w której coraz większą rolę odgrywali komuniści, była tym większa, że siły endecji oraz wspierającej ją chadecji i NZR nie były w Lublinie w pierwszej połowie 1919 r. jeszcze zbyt duże²⁷. Endecja zabiegała usilnie o utworzenie — w porozumieniu z chadecją i NZR — organizacji na gruncie lubelskim, która byłaby zdolna przeciwstawić się atakom ze strony partii robotniczych. Na forum Rady Miejskiej, w pierwszych miesiącach jej działalności jak również w czasie zebrań i zgromadzeń publicznych działacze endecji najczęściej zajmowali jeszcze pozycję obronną. Wystąpienia ich, jak również głoszone hasła, nie przekonywały ludzi pracy. W zorganizowanych środowiskach robotniczych Lublina przodowała PPS.

Endecja posiadała duże wpływy na Policję Komunalną, podległą władzom miejscowym. Przeciwstawieniem policji była Milicja Ludowa jako oficjalna bojówka PPS, do której wchodziłi także komuniści. Rada Miejska mogła na mocy odpowiedniej uchwały włączyć Milicję Ludową do Policji Komunalnej. Raport policyjny ostrzegał jednak władze państwowe aby nie dopuściły do podjęcia ze strony Rady Miejskiej takiej uchwały, gdyż umożliwiłaby ona członkom Milicji Ludowej prowadzenie agitacji antypaństwowej wśród policji. W dalszej części raportu wskazywano na konieczność zlikwidowania Milicji Ludowej pod jakimkolwiek pretekstem. Obawa ze strony władz endeckich o rozszerzenie się wpływów Milicji Ludowej w Lublinie była tym większa, że członkowie milicji odchodzący na front wschodni mówili, że nie idą walczyć lecz agitować na kresach²⁸. Milicja Ludowa, jako siła policyjna o charakterze proletariackim, a więc niebezpieczna dla klas posiadających, została roz-

²⁶ Archiwum J. Steckiego, rkps 583, k. 27.

²⁷ Tamże, rkps 578, k. 128.

²⁸ Tamże, rkps 583, k. 34.

wiązana z dniem 1 lipca 1919 r. rozporządzeniem ministra Wojciechowskiego²⁹.

Miernikiem wpływów poszczególnych ugrupowań politycznych na rozwój życia społecznego w mieście było w pewnym sensie Lubelskie Stowarzyszenie Spożywców. Skupiało ono wielu ofiarnych i postępowych działaczy społecznych. Przeprowadzone w połowie kwietnia 1919 r. wybory w LSS wykazały bankructwo sił burżuazyjnych oraz potwierdziły robotniczy i socjalistyczny charakter Stowarzyszenia. Potwierdziła to w pełni przyjęta przez walne zebranie LSS deklaracja ideowa oraz rezolucja o stosunku do Lubelskiej Rady Delegatów Robotniczych, która w zakończeniu swym stwierdzała: „LSS w wystąpieniach i manifestacjach zewnętrznych stosować się będzie do uchwał Lubelskiej Rady Delegatów Robotniczych póty, póki ta Rada będzie przedstawicielką całego proletariatu lubelskiego”.³⁰

Lubelska RDR jako przedstawicielka całego proletariatu miejskiego miała jednak dni policzone. Nieustanny wzrost sił partii komunistycznej w Lublinie, a w Lubelskiej RDR w szczególności, niepokoił rząd burżuazyjny, który rozpoczął działania wojenne z Rosją Radziecką. Rząd ten dążył do likwidacji LRDR będącej ośrodkiem rewolucjonizowania mas. Wzrastające wpływy KPRP w szeregach robotniczych zaniepokoiły również prawicowych przywódców PPS, którzy postanowili rozbić LRDR.

W dniu 17 maja 1919 r., kiedy większością głosów delegatów KPRP i Bundu przyjęty został wniosek zgłoszony przez te partie, wszyscy pepesowcy opuścili salę obrad, rozbijając tym samym Lubelską Radę Delegatów Robotniczych³¹. Utworzyli oni w dniu 20 maja odrębną radę partyjną odpowiadającą uchwałom Kongresu Zjednoczeniowego PPS z kwietnia 1919 r., który opowiedział się za walką z komunistami.

Rozbicie przez PPS LRDR wywołało liczne protesty robotników w fabrykach. Na szeregu wieców i zebrań robotnicy piętnowali politykę PPS zmierzającą do rozbicia RDR, jako placówek tworzenia się myśli rewolucyjnej proletariatu. Protesty i nastroje robotników odzwierciedlała odezwa Okręgowego Komitetu Lubelskiego KPRP, która ukazywała właściwe oblicze PPS w LRDR. „Rada — głosiła odezwa — dotąd jednocząca cały proletariat Lublina, ma być siedliskiem PPS, placówką partyjną. Robotnicy! PPS, która pracuje razem z burżuazją w sejmie i radach miejskich nie może pracować razem z komunistami. Więc bliższa jest sercu PPS kontrrewolucja niż rewolucyjni robotnicy—komuniści. PPS robi zamach na RDR. Czyni to poza masami, wbrew ich woli”.³² Robotnicy wielu fabryk odmówili nawet płacenia składek na pepesowską radę oraz domagali się odbudowania wspólnej RDR dla całego proletariatu Lublina.

PPS w wydanej przez siebie odezwie tłumaczyła, że zerwała z komunistami w LRDR gdyż rzucali oni nieustannie oszczerstwa i obelżywe

²⁹ Tamże, k. 1.

³⁰ „Nasze Hasła” nr 13, 20 IV 1919, s. 2—3.

³¹ AZHP, RDR, Lubelska RDR, sygn. 167/IV—1, t.4, k.4; S. Krzykała *Lubelska Rada Delegatów Robotniczych*. Lublin 1957, s. 81; H. Bicz (Bitner) *Rady Delegatów Robotniczych w Polsce w 1918—1919 r.* Moskwa 1934, s. 33; *Wi. Uziem-bło Wspomnienia 1900—1939*. Warszawa 1965, s. 222—223.

³² Archiwum J. Steckiego, rkps 578, k. 257.

słowa na jej delegatów uważając PPS za partię kontrewolucyjną. Wystąpienia delegatów komunistycznych na posiedzeniu w dniu 17 maja istotnie miały charakter niezwykle ostry. W wypowiedziach swych przeciwstawiali się oni nawet hasłu niepodległości, co należy uznać za stanowisko niesłuszne. Jednak rozbięcie LRDR przez PPS miało szersze znaczenie. Było ono krokiem w kierunku zniszczenia Rad Delegatów i dalszego zaostrzenia stosunków z komunistami³³.

Niewątpliwie największą bolączką Lublina w dziedzinie ekonomiczno-społecznej było w pierwszej połowie 1919 r. bezrobocie kilku tysięcy mieszkańców. Było ono tym bardziej groźne, że Magistrat nie zabezpieczył kredytów na roboty publiczne, pozwalające zatrudnić znaczną część robotników pozostających bez pracy. W okresie tym fabrykanci niejednokrotnie redukowali ilość pracujących w zakładach. Sytuacja taka zmuszała bezrobotnych do walki o pracę i chleb. Doszło do licznych zaburzeń i strajków w fabrykach. Komuniści zwołali w dniu 26 maja wiec bezrobotnych pod hasłem: „Żądamy chleba”. Po licznych przemówieniach zorganizowano pochód do Magistratu. Władze miejskie wezwały żandarmerię i policję. Doszło do starcia z tłumem bezrobotnych, pobito żandarmarę i policjanta. Dopiero wojsko rozpedziło wiecujących³⁴.

Próbę zorganizowania podobnego wiecu kobiet pod hasłem „Żądamy chleba” podjęli komuniści w dniu 21 czerwca. Jednak przygotowane przez władze miejskie dwa plutony żandarmerii rozproszyły demonstrantów. Część tłumu udała się do Magistratu z żądaniem zlikwidowania Wydziału Apropowizacyjnego. Z kolei tłum udał się do tego Wydziału z zamiarem rozpedzenia jego urzędników. W obronie urzędników stanęła policja i żandarmeria. Kobiety zdołały jednak odebrać tragarzom duże zapasy mąki i podzielić ją między siebie³⁵.

Tegoż dnia wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, poświęcone wyborom nowego jej prezesa³⁶. Obradom towarzyszył podniosły nastrój całodziennych wydarzeń. Na galerii miejsce zajęli robotnicy i uczestnicy demonstracji. Klub PPS zgłosił kandydaturę Leontyny Zakrzewskiej, a endecy — Jana Turczynowicza. Radni Bundu i Poalej-Sjonu poparli kandydaturę PPS. Oczekiwany wynik głosowania dał następujące rezultaty: Leontyna Zakrzewska uzyskała 20 głosów, zaś Jan Turczynowicz 17 głosów. Centrum oddało czyste kartki. Uznano, że prezesem Rady Miejskiej została wybrana działaczka PPS, Leontyna Zakrzewska³⁷. Uchwała okazała się jednak nieprawomocną, gdyż była podjęta 20 głosami przy obecności 41 radnych i została unieważniona pismem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Wyborów prezesa dokonano ponownie na posiedzeniu Rady w dniu 31 lipca. Oba skrajne kluby polityczne utrzymały swoje poprzednie kandydatury tj. radnej Zakrzewskiej i Turczynowicza. Przeprowadzone trzykrotne głosowanie nie dało kandydatom należytej większości, gdyż nie zo-

³³ J. Holzer *op. cit.* s. 412.

³⁴ Archiwum J. Steckiego, rkps 583, k. 27; rkps 578, k. 336.

³⁵ Tamże, rkps 578, k. 388.

³⁶ Kazimierz Tomorowicz zrzekł się funkcji prezesa Rady Miejskiej jeszcze w kwietniu 1919 r. tłumacząc się względami pracy zawodowej i złym stanem zdrowia. Od tego czasu obradom przewodniczył wiceprezes Władysław Kunicki.

³⁷ WAPL, ZML, KRM 41, prot. posiedz. RM nr 11 z 1919 r., k. 83; „Ziemia Lubelska” nr 278, 26 VI 1919.

stali oni poparci przez radnych z centrum. Dopiero w rezultacie czwartego głosowania trzy głosy centrum po stronie prawicy zdecydowały o jej zwycięstwie. Radny Jan Turczynowicz otrzymał 21 głosów i został prawomocnie wybrany na prezesa Rady Miejskiej³⁸.

Radni prawicy społecznej przy poparciu chwiejnego centrum odnieśli pierwszy sukces. Przewodniczyli oni na prezesa Rady obrońcę interesów klas posiadających. Na posiedzeniach samorządu miejskiego zajmował on stanowisko antyrobotnicze, popierając endecką większość w Magistracie. Wybór Jana Turczynowicza na prezesa zapoczątkował wzrost wpływów prawicy społecznej w Radzie Miejskiej i dalsze zmiany na jej korzyść.

PRZECIWSZTAWIANIE SIĘ PRÓBOM OGRANICZANIA ROLI
RADY MIEJSKIEJ PRZEZ ENDECJĘ I ORGANA ADMINISTRACJI
PAŃSTWOWEJ (31 LIPCA 1919 — 5 MAJA 1921)

Konsolidacja lewicy socjalistycznej w Radzie Miejskiej nie była zjawiskiem trwałym. Już w okresie przewagi lewicy uwidoczniły się pewne różnice programowe między PPS a socjalistycznymi ugrupowaniami żydowskimi. Frakcja Bundu realizując konsekwentnie program zawarty w swojej deklaracji politycznej z 12 kwietnia 1919 r. bojkotowała wiele uchwał Rady, a niekiedy izolowała się od Klubu radnych PPS, nie popierając jego kandydatów bądź wniosków. Grupa centrum coraz częściej łączyła się z prawicą. Widocznym tego przykładem były ostatnie wybory prezesa Rady, w czasie których grupa ta oddała głosy na kandydata Klubu narodowego. Ponieważ nowo obrany prezes Rady Miejskiej dążył do ograniczenia działalności komisji Rady i przekazania części jej kompetencji władzom wykonawczym samorządu spotkał się z surowymi zarzutami ze strony radnych PPS, Bundu i Poalej-Sjonu.

Chcąc osłabić pozycję prawicy społecznej w samorządzie miejskim, ugrupowania socjalistyczne wystąpiły solidarnie do walki z Magistratem i prezydentem miasta. Walka ta koncentrowała się na sprawach ekonomicznych, a głównie zaś na aprowizacyjnych, oraz bezrobocia i robót publicznych. Stan aprowizacji w Lublinie w ciągu pierwszego roku po odzyskaniu niepodległości nie uległ poprawie. W związku z tym w listopadzie 1919 r. delegacja samorządu miejskiego udała się do ministra aprowizacji Śliwińskiego, otrzymując zapewnienie pomocy finansowej w przeciągu trzech miesięcy. Na kilku posiedzeniach Rady Miejskiej przedstawiciele lewicy ostro krytykowali politykę rządu jak również gospodarkę Magistratu w dziedzinie aprowizacji. W dniu 20 listopada radni PPS zgłosili pod obrady wniosek skierowany przeciwko Magistratowi i prezydentowi miasta. Wnioskodawcy dowodzili, że Magistrat przez 8 miesięcy swego istnienia lekceważył potrzeby najuboższej ludności miasta. Zarzucali władzom miejskim nieodpowiednią gospodarkę aprowizacyjną przejawiającą się w zlikwidowaniu 10 kuchni ludowych i robotniczych, spośród dwunastu istniejących w okresie okupacji austriackiej. Twierdzili, że Magistrat ignoruje uchwały Rady Miejskiej, zarzucali samowolę prezydentowi Szczepańskiemu i domagali się jego ustąpienia ze stano-

³⁸ WAPL, ZML, KRM 42, prot. posiedz. RM nr 14 z 1919 r., k. 108—109.

wiska³⁹. Jednak większością głosów prawicy i centrum wniosek PPS został odrzucony. Zebrani na galerii robotnicy zaczęli śpiewać *Czerwony Sztandar*, a radni socjalistyczni opuścili salę obrad⁴⁰.

W czasie kolejnego posiedzenia, w dniu 27 listopada, radni lewicy ponownie ostro zaatakowali Magistrat za jego politykę finansową i aprowizacyjną. Endecy odpierali ataki przeciwników i bronili Magistratu. W wyniku kilkugodzinnej dyskusji prezydent Szczepański podał się do dymisji. W obszernym piśmie skierowanym do ministra spraw wewnętrznych, w sprawie przyjęcia dymisji, usprawiedliwiał on Magistrat zarzucając Radzie Miejskiej bezplanowość pracy, która udzielała się władzom miejskim. Stwierdzał jednocześnie, że przy obecnym układzie sił politycznych w Radzie nie widzi podstaw do jakiegokolwiek jej współpracy z Magistratem⁴¹. Przebieg obrad śledziła publiczność licznie zebrana na galerii. Wiceprezydent Władysław Uziębło krytykował politykę większości endeckiej w Magistracie. Endecy zdolali jednak pozyskać dla siebie ortodoksów i nacjonalistów żydowskich z centrum i przeforsować większością głosów wniosek uchwalający votum zaufania prezydentowi miasta⁴². Świadczyło to o wyraźnej przewadze bloku centroprawicowego w Radzie.

Endecja wyraźnie ignorowała Radę Miejską i jej uchwały. Jesienią 1919 r. wysuwała ona nawet projekt rozwiązania Rady i powołania komisarza rządowego, który przejąłby jej kompetencje. Domagała się również większych kompetencji dla Magistratu, w którym miała wyraźną przewagę. Apelowała do Magistratu aby nie realizował uchwał Rady pochodzących od lewicy jako „szkodliwych.”

Problemy aprowizacji i pomocy materialnej dla wzrastającej rzeszy bezrobotnych omawiane były wielokrotnie na posiedzeniach Rady w roku 1920. Na początku tegoż roku trudności aprowizacyjne rozpatrywał OKR PPS w Lublinie. W dniu 29 stycznia PPS zwołała wiec, na którym mówcy próbowali wyjaśnić przyczyny trudności aprowizacyjnych i bezrobocia w mieście. Dowodzili oni, że całkowitą odpowiedzialność za istniejący stan rzeczy ponoszą władze miejskie. W rezolucji uchwalonej na wiecu postulowano aby radni PPS podjęli na forum Rady Miejskiej⁴³ walkę o polepszenie aprowizacji i złagodzenia bezrobocia. Socjaliści mieli jednak coraz mniejsze wpływy na treść uchwał podejmowanych w samorządzie a przyczyny bezrobocia tkwiły głęboko w sferze stosunków społeczno-gospodarczych w mieście.

Władze miejskie nie udzielały bezrobotnym żadnej pomocy finansowej. Natomiast pomoc żywnościowa z funduszków Wydziału Opieki Społecznej Magistratu objęła tylko nieliczne rodziny bezrobotnych i ograniczała się wyłącznie do gorących posiłków. Lewica Rady Miejskiej dążyła do częściowego rozwiązania sprawy bezrobocia przez zorganizowanie robót publicznych. Nie zostały one jednak rozpoczęte w ciągu całego roku, mimo wielu zapewnień ze strony Magistratu. Na posiedzeniu Rady

³⁹ WAPL, ZML, KRM 43, załącznik do prot. posiedz. RM nr 23 z 1919 r, k. 68.

⁴⁰ „Ziemia Lubelska” nr 488, 22 XI 1919; „Głos Lubelski” nr 294, 22 XI 1919.

⁴¹ WAPL, ZML, KRM 43, załącznik do prot. posiedz. RM nr 24 z 1919, k. 59.

⁴² Tamże, k. 82; „Ziemia Lubelska” nr 499, 28 XI 1919; „Głos Lubelski” nr 301, 29 XI 1919.

⁴³ „Ziemia Lubelska” nr 63, 10 II 1920.

Miejskiej w dniu 6 maja 1920 r. radni PPS ostro krytykowali Magistrat za jego sposób traktowania robót publicznych, głównie zaś za to, że nie postarał się o aprobatę Rady dotyczącą zrealizowania kredytów otrzymanych na ten cel z ministerstwa. Na tymże posiedzeniu Rada podjęła również uchwałę, na wniosek PPS, o zwiększeniu kredytów Wydziału Apropowizacyjnego. Uchwała ta nie została jednak zrealizowana, a prezydent Szczepański przeznaczył pieniądze tego Wydziału na inne cele⁴⁴. Spowodowało to rozgoryczenie wśród robotników miejskich. Klub PPS wielokrotnie wnosił w tej sprawie interpelacje na plenarnych posiedzeniach Rady. Na wniosek prezydenta Szczepańskiego wojewoda lubelski — Stanisław Moskałewski mianował dla Lublina komisarza apropowizacyjnego, który sprawował ścisłą kontrolę nad powierzonymi mu instytucjami⁴⁵.

Klub PPS w działalności swej na terenie Rady Miejskiej kierował się programem wytyczonym przez ogólnopolski zjazd działaczy samorządowych partii w Warszawie w październiku 1919 r. Programowy referat na temat taktyki PPS w samorządzie miejskim wygłosił na zjeździe wiceprezydent miasta Lublina — Władysław Uziębło. Mówca uzależniał taktykę klubów partyjnych w radach miejskich „od warunków rozwoju świadomości klasowej” oraz od układu sił walczących. Podkreślał, że kluby pepesowskie stanowiące znikomą mniejszość (mniej niż 1/3 radnych) winny prowadzić taktykę demaskowania polityki burżuazji oraz stosowania opozycji i nie przyjmowania żadnej odpowiedzialności za gospodarkę komunalną⁴⁶. Natomiast w tych radach, gdzie PPS ma więcej niż 1/3 mandatów, ponosi już częściową odpowiedzialność za pracę Rady i może nie dopuścić od podejmowania uchwał burżuazyjnych.

W Lublinie PPS posiadała 15 radnych na 46 mandatów w Radzie. Kierując się więc zasadą przyjętą na zjeździe (mając tzw. znikomą mniejszość bez Bundu i Poalej-Sjonu), zaczęła coraz częściej zrzucać z siebie odpowiedzialność za stan gospodarki miejskiej. Wyraźnie uwidoczniło się to przy uchwalaniu budżetu miasta na rok 1920.

Stosunek radnych PPS do prawicowych ugrupowań politycznych dokładniej określiła konferencja działaczy samorządowych PPS w Warszawie odbyta w dniu 28 marca 1920 r. Jedną z uchwał konferencji głosiła: „1. Należy dla celów walki pozostać w radach miejskich, a zarazem utrzymać stanowiska w magistratach, przypadające przedstawicielom klasy robotniczej na podstawie proporcjonalnego głosowania. 2. W radach miejskich nie należy wchodzić w żadne bloki, kompromisy i sojusze ze stronnictwami niesocjalistycznymi, stać twardo na stanowisku obrony samorządu przed zamachami reakcji, nie cofając się przed najostrzejszymi formami walki. 3. Członkowie magistratu z PPS powinni łącznie z klubami prowadzić walkę z większością burżuazyjną. Zasada solidarności z większością burżuazyjną powinna być usunięta⁴⁷”.

⁴⁴ „Ziemia Lubelska” nr 206, 8 V 1920; WAPL, ZML, KRM 47, załącznik do prot. posiedz. RM nr 2 z 1921 r., k. 92.

⁴⁵ I. Kubecki, Wł. Uziębło, relacje ustne z października 1962 r., za pis autora; Zobacz: „Ziemia Lubelska” nr 488, 16 X 1920.

⁴⁶ Zjazd działaczy samorządowych PPS (4 i 5 X 1919 r.). Warszawa 1920, s. 19; Wł. Uziębło *op. cit.*, s. 245—247.

⁴⁷ „Ziemia Lubelska” nr 149, 1 IV 1920.

Uchwała wspomnianej konferencji określiła rady miejskie jako placówki „walki rewolucyjnej proletariatu”. Nie określiła jednak politycznego celu tej walki. Wymieniała jedynie konieczność demaskowania systemu gospodarki społecznej burżuazji na forum samorządu miejskiego. Zalecenia uchwały, dla klubów PPS, dotyczące pozostania w radach miejskich dla obrony interesów społecznych ludzi pracy oraz nie zawierania sojuszu z ugrupowaniami klas posiadających były niewątpliwie słuszne. Pozwalały na kontynuowanie zwycięskiej niejednokrotnie walki z prawicą społeczną.

Inna uchwała wspomnianej konferencji PPS wzywała swych członków pracujących w radach miejskich i magistratach do zorganizowania uroczystych obchodów 1-majowych. Wzywała także do zwołania z okazji 1 Maja uroczystych posiedzeń rad miejskich, tam zaś, gdzie pepesowcy stanowią w nich większość — do nazwania jednej z ulic, ulicą 1 Maja⁴⁸. Radni endecji w Lublinie nie dopuścili do zwołania uroczystego posiedzenia z okazji święta robotniczego. W obawie przed powtórzeniem się walki 1-majowej sprzed roku oraz przed ewentualnym podjęciem radykalnych uchwał, endecja nie dopuściła w ogóle do zwołania w kwietniu 1920 r. kilku posiedzeń Rady. Klub PPS na posiedzeniu w dniu 6 maja tegoż roku zarzucał prezesowi i Prezydium Rady Miejskiej sprawowanie rządów dyktatorskich⁴⁹.

Na posiedzeniach Rady Miejskiej poszczególne ugrupowania polityczne wyrażały wielokrotnie swój stosunek do kwestii granic wschodnich jak również do zajętych ziem na wschodzie w czasie zbrojnej interwencji. Stanowisko radnych endeckich w wymienionych kwestiach nie odbiegało w niczym od oficjalnego stanowiska tej partii, która prowadziła politykę agresji w stosunku do Rosji Radzieckiej. Natomiast w PPS wyodrębniły się dwa przeciwstawne nurty; piłsudczykowski — popierający stanowisko rządu oraz nurt lewicowy — przeciwny wojnie. Radni PPS związani z nurtem lewicowym, kilkakrotnie zgłaszali w połowie 1919 r., wspólnie z Bundem, deklaracje polityczne potępiające wojnę z Rosją Radziecką, nawołując do zawarcia pokoju⁵⁰.

Przedstawicielem nurtu piłsudczykowskiego był Marian Malinowski (Wojtek), członek Rady Naczelnej PPS. Jako działacz związany z Lublinem oraz opiekujący się okręgiem z ramienia władz centralnych partii przybył z Warszawy aby wzmocnić antyrewolucyjny odłam w lubelskiej organizacji PPS. Nie dopuścił on do zorganizowania w Lublinie wspólnego z komunistami wiecu w czasie antywojennej manifestacji w lipcu 1919 r.⁵¹. Manifestacja komunistów lubelskich zakończyła się krwawym starciem z żandarmerią, w wyniku którego zamordowany został robotnik z robót publicznych — Stanisław Stasiak. Robotnicy fabryk i warsztatów Lublina ogłosili strajk, organizując pochód ulicami miasta.

Ugrupowania socjalistyczne w Radzie Miejskiej — w tym duża ilość radnych nurtu lewicowego PPS — reagowały na propozycje zawarcia pokoju podejmowane przez rząd radziecki z początkiem 1920 r. Po ogłoszeniu

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ WAPL, ZML, KRM 46, załącznik do prot. posiedz. RM nr 13 z 1920 r., k. 69; „Ziemia Lubelska” nr 206, 8 V 1920.

⁵⁰ WAPL, ZML, KRM 42, prot. posiedz. RM nr 15 z 1919 r., k. 111—112.

⁵¹ „Czerwony Sztandar” nr 1, 1 X 1919, s. 11.

szeniu oświadczenia tego rządu z dnia 28 stycznia, w sprawie stanowiska wobec niepodległości Polski i rokowań pokojowych⁵² zgłosiły pod obrady wspólną deklarację kończącą się słowami: „Rada Miejska wypowiada się za zatrzymaniem kroków wojennych i natychmiastowym rozpoczęciem rokowań pokojowych”⁵³. Treść deklaracji świadczyła dobitnie o antywojennej postawie radnych socjalistycznych. Rozumieli oni politykę rządu burżuazyjnego prowadzącego zaborczą wojnę z państwem robotników i chłopów. Nawoływali do jawnych rokowań pokojowych, wbrew stanowisku prawicy partyjnej w kierownictwie PPS. Endecko-chadecka prawica Rady zdecydowanie wypowiedziała się przeciw deklaracji. Przewagą dwu głosów prawicy i centrum deklaracja została odrzucona.

Na treść omawianej deklaracji niezwłocznie zareagował wojewoda lubelski Stanisław Moskalewski. W liście wydanym 2 marca 1920 r. do prezydentów miast zwracał uwagę, że zawarcie pokoju z Rosją Radziecką stanowi wyłącznie przedmiot obrad rządu i sejmu a nie organów samorządowych. Poleciał także nie dopuszczać do podejmowania w radach miejskich żadnych uchwał w sprawach politycznych. „Gdyby pomimo to — czytamy w zakończeniu listu — zapadły w tym względzie jakies uchwały będą zmuszony unieważnić je w drodze nadzoru.”⁵⁴

W odpowiedzi na powyższy list wojewody radni ugrupowań socjalistycznych zgłosili 18 marca pod obrady wniosek z żądaniem uchwalenia stanowczego protestu przeciwko pogwałceniu przez wojewodę demokratycznych zasad samorządu. Żądali także, aby Prezydium Rady Miejskiej natychmiast wszczęło energiczne starania o cofnięcie antydemokratycznego rozporządzenia. Wbrew dążeniom grupy endecko-chadeckiej wniosek lewicy Rady, przy poparciu całego centrum, został uchwalony⁵⁵. Uchwalenie ostrego protestu przeciwko reakcyjnym zarządzeniom wojewody miało charakter walki z propagowaną przez endecję tzw. „apolitycznością” samorządu. Przeciwwstawienie się radnych PPS i Bundu nakazom władz zwierzchnich godziło również w dużym stopniu w dyrektywy władz naczelnych ich partii.

W marcu 1920 r. Lublin nawiedziła fala strajków. Jako pierwsi zastrajkowali kolejarze. Na początku drugiej dekady marca strajkowali robotnicy 14 fabryk w ilości ponad tysiąc robotników — głównie z zakładów metalowych. Strajki miały podłoże polityczne; kierowane były przez komunistów. Rozdawane przez agitatorów KPRP odezwy miały charakter antywojenny. Agitatorzy tłumaczyli robotnikom, że nadszedł czas uchwylenia rządu w ręce proletariatu a Lublin powinien dać przykład całej Polsce⁵⁶.

Na odbytym w dniu 15 marca posiedzeniu OKR PPS omawiano sytuację strajkową w mieście. Przybyła z Warszawy Woszczyńska, członek CKW, próbowała udowodnić, że strajki mają charakter wyłącznie ekonomiczny. Przestrzegała, aby „nie urządzać strajków, gdyż z nich korzy-

⁵² *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*. T. II. Warszawa 1961, s. 568, dokument nr 308.

⁵³ „Ziemia Lubelska” nr 95, 28 II 1920.

⁵⁴ „Ziemia Lubelska” nr 111, 6 III 1920.

⁵⁵ WAPL, ZML, Wydział Administracyjny (dalej Adm.) 25, k. 10; Por. WAPL, ZML, KRM 160, k. 14.

⁵⁶ WAPL, Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Społeczno-Polityczny (dalej UWL, WSP), sygn. 269, k. 9.

stają do swych celów komuniści, którzy i tak zyskują coraz większe wpływy”⁵⁷. Fakty te świadczyły o pogłębianiu się rozbieżności między KPRP a PPS. Były one widoczne zarówno w ocenie wydarzeń politycznych i społecznych zachodzących w kraju, jak również w działalności i postawie członków obu partii.

Komuniści, przed przyjściem do Lublina Armii Czerwonej, utworzyli w konspiracji Rewolucyjny Komitet Lubelski. Organizacja Rewkomu na terenie Lublina obejmowała niemal wszystkie fabryki i zakłady pracy. Utworzona została z jego inicjatywy Wojewódzka Rada Delegatów Robotniczych, która jako organ dyktatury proletariatu miała zapoczątkować nowy ustroj⁵⁸.

Tymczasem lubelska organizacja PPS znalazła się pod silnymi wpływami prawicowych przywódców tej partii. Bieg wydarzeń na froncie wschodnim wiosną 1920 r. także hamująco wpłynął na radykalną dotychczas postawę radnych PPS w samorządzie miejskim.

Na posiedzeniu Rady w dniu 6 maja 1920 r. pepesowcy po raz pierwszy poszli na kompromis z endecją uchwalając wspólnie z całą prawicą wniosek o wyasygnowanie z budżetu miasta 10 tysięcy koron na fundusz „obrony Lwowa”. Przeciw temu wnioskowi głosowała tylko frakcja Bundu⁵⁹. Zwycięska kontrofensywa Armii Czerwonej, zagrażająca panowaniu burżuazji, wpływała na dalszą konsolidację radnych na platformie antyradzieckiej. Powołując się na odezwę Rady Obrony Państwa, endecja zgłosiła w dniu 8 lipca wniosek wzywający radnych do gotowości i stawienia się do dyspozycji władz wojskowych, zaś ogół mieszkańców miasta do czynnej pracy w obronie państwa⁶⁰. Radni PPS jednogłośnie poparli wniosek.

W lipcu utworzony został w Lublinie Wojewódzki Komitet Obrony Narodowej. Wydał on odezwę pt. *Bronić będziemy do ostatka*. Odezwa odczytana na posiedzeniu Rady Miejskiej przez prezesa Turczynowicza została przyjęta przez radnych wszystkich ugrupowań. Radni PPS w okresie zbliżania się Armii Czerwonej do Lublina, razem z przedstawicielami skrajnej prawicy, stanęli na apel prezydenta miasta — Szczepańskiego do sypania szanćów. Kilku z nich zgłosiło się dobrowolnie na front.

Owa konsolidacja zwalczających się dotychczas ugrupowań politycznych w Radzie miała jednak charakter krótkotrwały. Kontrofensywa wojsk polskich w 1920 r. spowodowała ponowne zaostrzenie stosunków między endecją i lewicą Rady oraz tarcia wewnętrzne.

Lewica Rady Miejskiej w okresie wojny polsko-radzieckiej wielokrotnie wносиła pod obrady problem swobód demokratycznych ludności. Na posiedzeniu Rady w dniu 22 stycznia 1920 r. socjaliści zgłosili projekt uchwały potępiającej postępowanie żandarmerii, która dokonywała napadów na lokale organizacji robotniczych i związków zawodowych. Mimo protestów endecji, głosami lewicy i centrum, wniosek powyższy zo-

⁵⁷ Tamże, k. 19.

⁵⁸ S. Krzykała *Z dziejów KPP na Lubelszczyźnie 1918—1923*. Lublin 1961, s. 28.

⁵⁹ WAPL, ZML, KRM 46, załącznik do prot. posiedz. RM nr 13 z 1920 r., k. 106; „Ziemia Lubelska” nr 206, 8 V 1920.

⁶⁰ WAPL, ZML, KRM 46, załącznik do prot. posiedz. RM nr 13 z 1920 r., k. 90.

stał uchwalony. Fakt przyłączenia się centrum — związanego już w owym czasie z prawicą — do socjalistów, świadczył wymownie o wielkiej wadze tego problemu w mieście. Walka o swobody demokratyczne obywateli urastała do rangi problemu społecznego. Sytuacja ta nie uległa jednak poprawie. Prasa lubelska donosiła o faktach pobicia obywateli przez policjantów oraz o licznych aresztowaniach przeprowadzanych nocą. Rada Miejska na wniosek lewicy uchwaliła protest przeciwko postępowaniu policji, wzywając władze Magistratu do natychmiastowego podjęcia kroków zaradczych⁶¹. Pograszająca się sytuacja na froncie wschodnim w lipcu 1920 r. wpłynęła na wzmoczenie represji władz policyjnych w stosunku do ludzi o lewicowych poglądach. Aresztowania i represje spadały nie tylko na komunistów. Zdarzały się coraz częściej przypadki aresztowania socjalistów, nie wykluczając radnych miejskich. W dniu 15 lipca został aresztowany i osadzony w więzieniu na Zamku radny Kornblit⁶². Aresztowana została także B. Szyffer. Było to jawnym pogwałceniem swobód demokratycznych obywateli oraz naruszeniem godności radnego, a tym samym samorządu miejskiego powołanego na drodze wyborów do kierowania życiem społecznym i gospodarczym miasta.

Po zakończeniu wojny polsko-radzieckiej i zawarciu pokoju, następować stały wzrost tendencji prawicowych we władzach centralnych oraz stabilizowanie się państwa burżuazyjnego. Znalazło to również odzwierciedlenie w stosunku administracji państwowej do samorządu miejskiego. Wojewoda lubelski Stanisław Moskalewski, sprawując bezpośredni nadzór nad samorządem miast wydzielonych, wydał szereg zarządzeń zmierzających do zmniejszenia uprawnień rad miejskich. Dla miasta Lublina powołał on komisarza rządowego, czyli tzw. grodowego starostę, którym został działacz endecki dr Rączka⁶³. Poza szerokimi uprawnieniami nadzorczymi, sprawował on jednocześnie kontrolę polityczną nad samorządem miejskim.

Tendencje ograniczenia roli samorządu miejskiego przejawiała również konstytucja marcowa z 1921 r. Ustanawiała ona nadzór odpowiednich ministerstw, a więc organów rządowych, nad działalnością samorządów⁶⁴. Mimo że konstytucja ta wysuwała na plan pierwszy zasadę szerokiego samorządu terytorialnego, zawierała jednocześnie szereg postanowień umożliwiających kształtowanie praktyki w kierunku zwężenia uprawnień samorządowych⁶⁵.

Praca Rady Miejskiej na przełomie lat 1920—1921 nie była prowadzona systematycznie. Powołanie wielu radnych do wojska zdekompletoowało jej stan liczebny. W listopadzie 1920 r. wyczerpane zostały limity zastępców radnych w klubach narodowym i PPS, a ogólny stan Rady wynosił zaledwie 40 osób, tj. 90% składu regulaminowego⁶⁶. Aresztowania radnych socjalistycznych za działalność polityczną znacznie wpłynęły na złagodzenie wystąpień przedstawicieli lewicy. Wyraźnie osłabło

⁶¹ „Ziemia Lubelska” nr 59, 7 II 1920.

⁶² WAPL, ZML, KRM 46, prot. posiedz. RM nr 23 z 1920 r., k. 86.

⁶³ „Ziemia Lubelska” nr 448, 16 X 1920.

⁶⁴ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 r. (Dz. U.R.P. nr 44, 1921, poz. 267, art. 70).

⁶⁵ A. G w i ź d ź *Burżuazyjno-obszarnicza konstytucja z 1921 r. w praktyce*. Warszawa 1956, s. 259.

⁶⁶ WAPL, ZML, KRM 135, k. 43; KRM 200, k. 2.

napięcie pomiędzy zwalczającymi się dotychczas ugrupowaniami. Nie miały one także jasno sprecyzowanego programu działania w Radzie odnośnie jej gospodarki, budżetu i aprowizacji.

WALKA LEWICY O LIKWIDACJĘ BEZROBOCIA I TRUDNOŚCI
GOSPODARCZYCH W MIEŚCIE (5 MAJA 1921—2 MAJA 1927)

Ponieważ Rada Miejska Lublina na początku 1921 r. miała zaledwie 82% radnych⁶⁷, a endecja w obawie przed utratą swych wpływów i stanowisk zrezygnowała z agitacji za jej rozwiązaniem⁶⁸, prezydent Szczepański zarządził w dniu 19 marca 1921 r. wybory uzupełniające. Zostały one przeprowadzone w dniu 5 maja tegoż roku. Wpłynęły na polepszenie i znaczne zaktywizowanie pracy radnych.

W głosowaniu wzięło udział tylko 18% uprawnionych mieszkańców miasta. Świadczyło to o zbojkotowaniu wyborów a tym samym o braku zaufania wyborców do samorządu miejskiego. Największą liczbę głosów (42%) zdobyła lista PPS, uzyskując cztery mandaty. Dla endecji i skrajnej prawicy wyniki wyborów wypadły znacznie gorzej niż w roku 1919. Ugrupowanie to zdobyło 30% głosów i trzy mandaty. Ugrupowania żydowskie mimo otrzymanych 28% głosów przegrały wybory, gdyż głosy te rozbite zostały na cztery listy. Jedynie narodowa lista żydowska uzyskała 1404 głosami jeden mandat radnego. Na Poalej-Sjon oddano tylko jeden głos, gdyż grupa ta wycofała swą listę przed dniem wyborów⁶⁹. Razem dokooptowano do Rady Miejskiej 8 radnych. Liczyła ona po wyborach uzupełniających 46 radnych, zaś łącznie z członkami Magistratu 54.

Układ sił politycznych w Radzie Miejskiej po wyborach uzupełniających nie uległ zmianie, gdyż lewica powiększyła się z 18 do 22 radnych, prawica z 16 do 19 oraz centrum z 4 do 5 radnych. Ugrupowania socjalistyczne miały przewagę trzech głosów nad radnymi endecji, chadecji i ortodoksów. Ci ostatni, w decydujących momentach głosowania, liczyli jednak na poparcie 5-osobowego centrum Rady i większości endeckiej w Magistracie.

Polska Partia Socjalistyczna mając największe poparcie w wyborach uzupełniających zdołała przeprowadzić do Rady Miejskiej swego działacza, członka Rady Naczelnej PPS posła Mariana Malinowskiego (Wojtka). Z ramienia PPS weszli ponadto do Rady działacze LSS, współpracujący z komunistami: Józef Dominko i Wanda Papiewska. Inspirowali oni w ciągu wielu lat walkę polityczną prowadzoną w interesie najbiedniejszych warstw ludności miasta.

Konstytuujące posiedzenie uzupełnionej Rady Miejskiej odbyło się 24 maja. W głosowaniu na prezesa Rady prawie jednogłośnie wybrany

⁶⁷ WAPL, ZML, KRM 102, s. nlb; Dziennik Zarządu m. Lublina nr 3, 1921, s. 5.

⁶⁸ W. Papiewska *Wspomnienia bezpartyjnej. Cz. II. W Lublinie*. Lublin 1956, s. 267.

⁶⁹ WAPL, ZML, KRM 102, s. nlb; Dziennik Zarządu m. Lublina nr 3, 1921, s. 5; „Głos Lubelski” nr 124, 11 V 1921; W. Papiewska, relacje ustne z maja 1960 r., zapis autora.

został ponownie radny Jan Turczynowicz, który niezwłocznie objął przewodnictwo. Fakt jednomyślnego głosowania przy wyborze władz, świadczył o wyraźnym spadku napięcia między ugrupowaniami. Podobnie odbyły się wybory dwu wiceprezesów Rady, którymi zostali: Wanda Papiewska — działaczka LSS i Władysław Modrzewski z Klubu narodowego ⁷⁰.

Na posiedzeniu w dniu 28 lipca 1921 r. Klub PPS usiłował przeforsować wniosek dotyczący przekształcenia Wydziału Zaopatrzenia Magistratu na Hurtownię Zaopatrywania Stowarzyszeń Spożywczych. Uzasadniając wniosek Wanda Papiewska i Józef Dominko dowodzili, że PPS jak też LSS mają na względzie uniezależnienie biednej ludności od sklepów prywatnych ⁷¹.

Prezydent Szczepański zgłosił wniosek Magistratu postulujący przekształcenie wymienionego wydziału na instytucję handlową podległą władzom miejskim. Wniosek PPS spotkał się z surową krytyką radnych endeckich. Na szczególne podkreślenie zasługuje wystąpienie radnego Adama Majewskiego, znanego działacza politycznego endecji. Dowodził on, że Rada Miejska nie powinna dopuścić do przejęcia zaopatrzenia w mieście przez Stowarzyszenie Spożywców, gdyż propaguje ono idee rewolucji społecznej i dyktatury proletariatu. Mówca powoływał się nawet na sprawozdanie LSS zawarte w roczniku z 1920 r., w którym jego autorzy pisali, że zaopatrzenie ludności jest jedynie środkiem, zaś celem działania tej instytucji jest wywołanie rewolucji społecznej ⁷². Dalej radny Majewski dowodził, że LSS bojkotowała pożyczkę państwową, a przedstawiciele LSS na zjeździe kooperatystów w Warszawie, w tym jeden z Rady Miejskiej Lublina, opowiadali się za przyłączeniem do III Międzynarodówki. Po tych dysputach przystąpiono do głosowania nad wnioskami.

Większością głosów prawicy i centrum wnioski radnych PPS zostały odrzucone, przyjęto natomiast wniosek prezydenta Szczepańskiego ⁷³. Prawica popierana przez grupę centrum odnosiła sukcesy. Lewica od chwili wyborów uzupełniających nie była solidarna ani też jednolita. Widoczne było osłabienie działalności żydowskich ugrupowań socjalistycznych. Część radnych PPS coraz wyraźniej łączyła się z prawicą, zaprzeczając niejednokrotnie rewolucyjnej nawet działalności swych towarzyszy.

Z końcem 1921 r. następował wyraźny wzrost tendencji prawicowych w rządzie. Ówczesny minister skarbu — Michalski wysunął program zapowiadający zamach na ustawodawstwo robotnicze. Domagał się wprowadzenia wyłomu w ustawodawstwie o 8-godzinnym dniu pracy ⁷⁴. Projekt powyższy został poparty przez prawicowe ugrupowania w Radzie Miejskiej Lublina. Zgłosiły one nawet pod obrady w styczniu 1922 r. wniosek o uchwalenie 10-godzinnego dnia pracy w handlu w Lublinie ⁷⁵. Wniosek ten poddali krytyce radni ugrupowań socjalistycznych. Jednak w wyniku

⁷⁰ WAPL, ZML, Og. 3, k. 56, 57, 58, 59; „Głos Lubelski” nr 138, 26 V 1921.

⁷¹ WAPL, ZML, Og. 3, k. 128

⁷² Tamże, k. 130.

⁷³ Tamże oraz „Ziemia Lubelska” nr 143, 31 VII 1921.

⁷⁴ A. Próchnik *Pierwsze piętnastolecie Polski niepodległej*. Warszawa 1957, s. 120.

⁷⁵ „Ziemia Lubelska” nr 17, 17 I 1922; „Głos Lubelski” nr 22, 21 I 1922.

głosowania prawica, przy poparciu centrum, zdołała go przeforsować. W handlu miasta Lublina został wprowadzony 10-godzinny dzień pracy.

W 1922 r. daje się zaobserwować wyraźny wzrost roli prawicy społecznej w Radzie Miejskiej. Mając zdecydowane poparcie radnych grupy centrum doprowadziła ona już wcześniej do zlikwidowania trzech komisji Rady. Przeprowadzone wybory do zdekompletowanych komisji, wypadły zdecydowanie na korzyść endecji. Pozycję PPS znacznie osłabiał fakt pogorszenia się współpracy tej partii na forum samorządu miejskiego z grupami Bundu i Poalej-Sjonu. Spowodowało to wyraźną zmianę układu sił politycznych w Radzie na korzyść prawicy, a tym samym zachwianie się równowagi między dwoma największymi ugrupowaniami. Radni PPS wykazywali jednak stosunkowo dużą aktywność w samorządzie. Cieszyli się wówczas jeszcze zaufaniem znacznej części klasy robotniczej. Mieli poparcie zgromadzonych na galerii robotników, uczestniczących w każdym posiedzeniu Rady.

Ożywiona polemika i tarcie pomiędzy radnymi PPS i endecji, wystąpiły na posiedzeniach Rady Miejskiej uchwalających budżet miasta na 1922 r. Był to pierwszy budżet powojenny, który przewidywał znaczną nadwyżkę wyrażającą się sumą ponad 32 miliony marek⁷⁶. Poprzednie budżety posiadały stałe deficyty, które Rada Miejska musiała pokrywać z zaciąganych pożyczek krótko i długoterminowych. Spowodowało to, że stan zadłużenia miasta na 1 stycznia 1922 r. wynosił ponad 121 milionów marek⁷⁷. Tymczasem dochody miasta były szczupłe i dalej — jak w 1919 r. — ograniczały się głównie do podatków miejskich.

Chcąc dokonać oszczędności budżetowych komisja finansowo-budżetowa, o większości endeckiej, zgłosiła Radzie Miejskiej wniosek redukcji robotników i urzędników Magistratu. Komisja domagała się ponadto redukcji zakładów i placówek Wydziału Opieki Społecznej oraz ograniczenia, bardzo szczupłych dotychczas, wydatków na oświatę⁷⁸. Sprzeciwił się temu kategorycznie radny Dominko z PPS. Twierdził on, że desideraty endeckiej większości godzą w interesy ludzi pracy w mieście, a sprzyjają klasom uprzywilejowanym. Inni radni PPS bronili Wydziału Opieki Społecznej niosącego pomoc najbardziej potrzebującej ludności miasta poprzez dożywianie, szpitale, ochrony i różne instytucje dobroczynne. Twierdzili także, że nędza proletariatu miejskiego nie jest mniejszą niż w latach minionej wojny. Postulowali nie tylko nie zmniejszać wydatków Rady Szkolnej, lecz przeciwnie, zwiększyć je, tworząc nową pozycję budżetową na oświatę dorosłych i kursy dla analfabetów prowadzone przez LSS i Uniwersytet Ludowy⁷⁹. Powyższe postulaty nie zostały jednak uwzględnione, lecz Rada Miejska wstrzymała redukcję pracowników Magistratu.

Endecy nie mogąc przeforsować redukcji zakładów Wydziału Opieki Społecznej na posiedzeniach rozpatrujących budżet, wnieśli ponownie

⁷⁶ WAPL, ZML, Og. 4, prot. posiedz. RM nr 29 z 1922 r., s. 5; „Głos Lubelski” nr 310, 11 XI 1922.

⁷⁷ WAPL, ZML, Og. 422, k. 66.

⁷⁸ Tamże, Og. 4, prot. posiedz. RM nr 29 z 1922 r., s. 25; „Głos Lubelski” nr 290, 22 X 1922.

⁷⁹ WAPL, ZML, Og. 4, prot. posiedz. RM nr 30 z 1922 r., s. 7, 8, 9; prot. nr 31 z 1922 r., s. 3, 8, 11; „Głos Lubelski” nr 307, 8 XI 1922, nr 309, 11 XI 1922.

w dniu 4 stycznia 1923 r. powyższy projekt połączony z wnioskiem o ograniczenie do minimum dożywiania dzieci. Jednak pepesowcy zdołali pozyskać poparcie całej lewicy aby odrzucić wnioski swych przeciwników⁸⁰.

Podczas uchwalania budżetów miejskich na następne lata walka ugrupowań politycznych zaostrzyła się. Wystąpiła ona w najbardziej jaskrawej formie w 1926 r. gdy Magistrat przedłożył Radzie Miejskiej projekt tzw. oszczędnościowego budżetu, zmierzającego do znacznego zmniejszenia wydatków na szkolnictwo, zdrowie, cele kulturalno-oświatowe i opiekę społeczną. Projekt ten przewidywał także zmniejszenie wydatków na szkoły dokształcające oraz obniżenie poborów dla nauczycieli⁸¹. Należy podkreślić, że projektowane oszczędności dotyczyły najbardziej ustabilizowanego budżetu miasta od chwili odzyskania niepodległości. Z pozycji wpływów budżetowych w 1926 r. zostały całkowicie wykluczone pożyczki, które w 1918 r. przekraczały 51% budżetu miasta. Nastąpił także pewien wzrost wpływów z majątku miejskiego oraz przedsiębiorstw. Blisko dwa i półkrotnie wzrosły wpływy z podatków i przekroczyły 68% sumy wszystkich wpływów⁸². Przedłożony budżet został zaaprobowany przez komisję finansowo-budżetową Rady Miejskiej.

Cała lewica Rady wystąpiła przeciwko proponowanym oszczędnościom Magistratu. Radni wszystkich ugrupowań socjalistycznych dowodzili, że oszczędnościowy budżet, zgłoszony przez większość endecką, kosztem oświaty, zdrowia i życia obywateli w okresie nasilonego bezrobocia i nędzy szerokich mas jest wyrazem krótkowzrocznej i szkodliwej dla miasta polityki. Przytaczali dane statystyczne dotyczące przyrostu naturalnego, które stawiały Lublin na ostatnim miejscu w rządzie dużych miast w Polsce⁸³. Krytykowali przesadnie duże wydatki na administrację, wynoszące ponad 53% całego budżetu, a z drugiej strony zmniejszenie wydatków na inwestycje miejskie. Domagali się zwiększenia budżetu na oświatę i opiekę społeczną, w porównaniu do poprzedniego roku. Po dysputach toczących się na siedmiu kolejnych posiedzeniach rozpatrujących budżet, projekt Magistratu i endecji został odrzucony większością jednego głosu po stronie lewicy⁸⁴.

Zatwierdzony przez Radę Miejską budżet na 1926 r. zamykał się w dochodach i rozchodach kwotą 3 853 582 zł. Budżet ten nie uwzględniał jednak spłaty procentów od ulenowskiej pożyczki inwestycyjnej. Pożyczka amerykańska na inwestycje miejskie zaciągnięta z końcem 1924 r. na sumę 2 858 000 dolarów w złocie była przyjęta na bardzo ciężkich warunkach, bo oprocentowanie roczne wynosiło 8%⁸⁵. Spowodowało to konieczność uchwalenia przez Radę Miejską dodatkowego budżetu na 1926 r., który wyrażał się deficytem sięgającym 1 970 401 zł i był przeznaczony na spłacenie procentów wymienionej pożyczki⁸⁶.

⁸⁰ WAPL, ZML, Og. 5, prot. posiedz. RM nr 1 z 1923 r., s. 11, 14, 15.

⁸¹ Tamże, Og. 8, prot. posiedz. RM nr 8 z 1926 r., s. 12; prot. nr 9 z 1926 r., s. 9; „Ziemia Lubelska” nr 57, 11 III 1926.

⁸² WAPL, ZML, Og. 8, prot. posiedz. RM nr 8 z 1926 r., s. 7.

⁸³ Tamże, prot. posiedz. RM nr 9 z 1926 r., s. 9, 11.

⁸⁴ Tamże, prot. posiedz. RM nr 10 z 1926 r., s. 3–5; prot. nr 11, s. 4, 6; prot. nr 14, s. 7, 8, 13, 14; „Ziemia Lubelska” nr 70, 30 III 1926.

⁸⁵ WAPL, ZML, Og. 6, prot. posiedz. RM nr 18 z 1924 r., s. 3, 33, 75.

⁸⁶ Tamże, Og. 9, prot. posiedz. RM nr 1 z 1927 r., s. 3, 8.

W znacznie trudniejszej sytuacji finansowej znalazł się samorząd miejski Lublina, gdy od 1927 r. zaczęto spłacać wysokie raty pożyczki ulewnowskiej, niezależnie od spłacanych już procentów. Rada Miejska stanęła przed problemem zatwierdzenia budżetu nadzwyczajnego na rok gospodarczy 1927/1928 wyrażającego się deficytem przekraczającym 6 milionów złotych⁸⁷. Nie pomogły długie uzasadnienia ze strony prezydenta Szczepańskiego i przewodniczącego komisji finansowo-budżetowej Radzi-kowskiego — znanego finansisty. Cała lewica Rady opowiedziała się przeciw budżetowi, poddając bezwzględnej krytyce pożyczkę amerykańską jako krzywdzącą dla miasta. Nie mogąc jednak wywrzeć wpływu na radnych endecji i całej prawicy, opowiedziała się ona za rozwiązaniem Rady Miejskiej⁸⁸. Mimo że powyższy budżet z tak wysokim deficytem został przyjęty, wbrew stanowisku radnych ugrupowań socjalistycznych, nie został on zatwierdzony przez władze nadzorcze⁸⁹.

Najwięcej czasu na posiedzeniach Rady Miejskiej od 1921 r., obok spraw budżetowych, poświęcano zagadnieniom bezrobocia. Radni PPS wnosili w tej sprawie wnioski na każdym prawie posiedzeniu. Ilość zarejestrowanych bezrobotnych według danych Magistratu wynosiła w połowie 1924 r. — 4000⁹⁰. Faktycznie było ich znacznie więcej. Przyczyną tego stanu było zwalnianie z pracy przez fabrykantów wielu robotników oraz przejściowe zamykanie zakładów przemysłowych. Inną ważną przyczyną bezrobocia było zaniedbywanie przez Magistrat prac ziemnych, drogowych i innych prac publicznych, prowadzenie których stwarzało możliwości zatrudnienia robotników oczekujących na pracę. Wniesiony w dniu 1 lipca 1924 r. przez grupę radnych PPS projekt uchwały polecającej Magistratowi zaciągnięcie specjalnej pożyczki na roboty publiczne, celem zatrudnienia bezrobotnych, został na wniosek grupy endeckiej odrzucony⁹¹.

Budżet miasta uchwalony przez Radę Miejską nie przewidywał specjalnej pozycji na roboty publiczne. Lewica Rady zdołała jednak przekonać swych oponentów o konieczności podjęcia uchwały o zaciągnięciu pożyczki w kwocie 500 000 złotych, w celu udzielenia pomocy bezrobotnym przez zatrudnienie ich przy pracach publicznych w mieście.

W celu złagodzenia rozpaczliwego położenia licznych rodzin bezrobotnych, których ilość w 1925 r. ponownie wzrosła w związku z zamknięciem wielu fabryk, Rada Miejska na wniosek lewicy podjęła zorganizowaną pomoc bezrobotnym. Nawet prezydent Szczepański, który w tym względzie stawiał największy opór, uznał tym razem, że należy udzielić pomocy 2200 rodzinom bezrobotnych. Poza stosowaną dotychczas sporadycznie formą pomocy finansowej z funduszu bezrobocia lub państwowej akcji doraźnej, Rada Miejska uchwaliła zorganizowanie pomocy dla pozostających bez pracy w formie jednorazowego rozdawania im produktów. Każdej rodzinie bezrobotnej przyznano po 500 kg węgla i 500 kg ziemniaków. Radni PPS postulowali także zorganizowanie 2 kuchni w dzielnicach robotniczych, wydających bezpłatnie gorące posiłki rodzinom bez-

⁸⁷ Tamże, prot. posiedz. RM nr 7 z 1927 r., s. 8—9.

⁸⁸ Tamże, prot. posiedz. RM nr 8 z 1927 r., s. 5—8, 10; W. Papiewska *op. cit.*

⁸⁹ WAPL, ZML, Og. 10, prot. posiedz. RM nr 14 z 1928 r., s. 11.

⁹⁰ Tamże, Og. 6, prot. posiedz. MR nr 8 z 1924 r., s. 2.

⁹¹ Tamże, s. 3.

robotnym. Jednak prezydent Szczepański sprzeciwił się temu i większością głosów radnych prawicy, postulat ten został odrzucony⁹².

Oburzeni taką postawą przedstawicieli klas posiadających pepesowcy wykazywali, że bezpłatne posiłki są nieodzowną formą pomocy dla bezrobotnych, pozostających często bez dachu nad głową. Przedstawiali oni wstrząsające warunki rodzin bezrobotnych, które nie mając pieniędzy na opłacenie czynszu zostały eksmitowane z mieszkań. Niektóre z takich rodzin mieszkały do późnej jesieni w bramach i różnych prowizorycznych pomieszczeniach, nie mając żadnych środków na utrzymanie⁹³. Należy dodać, że prasa miejsowa — nawet endecka — donosiła wówczas o dosyć często stosowanej eksmisji bezrobotnych z mieszkań. Bezprawiu urzędników Magistratu przeciwstawiali się kategorycznie tacy radni z PPS jak Wanda Papiewska, Józef Dominko, Leontyna Zakrzewska. Przeciwko antyrobotniczej postawie endeckiej większości w Magistracie zdecydowanie występował ówczesny wiceprezydent miasta, działacz PPS Ignacy Kubecki.

Bezprawie Magistratu piętnowane było także przez liczne rzesze bezrobotnych. Wstrzymanie przez Magistrat zatrudnienia bezrobotnych na początku marca 1926 r. doprowadziło do licznych wystąpień i manifestacji. W dniu 6 kwietnia stopień rozgoryczenia wśród bezrobotnych był tak olbrzymi, że dokonali oni najścia na lokal Magistratu i zdemolowali jego biura. Bezrobotnych zaatakowała policja piesza i konna. Doszło do starcia, w czasie którego 6 policjantów odniosło rany, 42 osoby zostały aresztowane⁹⁴. Następnego dnia bezrobotni zaczęli gromadzić się ponownie w trzech punktach miasta, jednak zostali rozpedzeni przez policję, która aresztowała dalszych 5 osób⁹⁵. Bezrobotnym przewodzili w czasie demonstracji ludzie o lewicowych poglądach. Mieli oni poparcie społeczeństwa miasta, które z sympatią odnosiło się do bezrobotnych. Demonstracje wpłynęły na podjęcie ze strony Magistratu i Rady Miejskiej szerszej zakrojonej akcji pomocy żywnościowej i finansowej bezrobotnym. Rozszerzono także zasięg prac publicznych. Jednak z początkiem 1927 r. ilość zarejestrowanych bezrobotnych tylko nieznacznie zmniejszyła się w porównaniu do lat poprzednich i wynosiła 3400 osób⁹⁶. Stan bezrobocia przedstawiał się wówczas znacznie gorzej w Lublinie niż w innych dużych miastach w Polsce.

Szczególnie krytycznie przedstawiał się stan szkolnictwa w mieście. W latach 1919—1921 liczba dzieci wcale nie uczęszczających do szkoły powszechnej, według oficjalnej statystyki Magistratu, wynosiła 5 tysięcy. Liczba ta w pierwszej połowie 1922 r. wzrosła nawet do 6 tysięcy⁹⁷. Zaniepokoiło to Radę Miejską Lublina, która zaprosiła inspektora szkół powszechnych — Zygmunta Zagórskiego w celu złożenia sprawozdania ze

⁹² Tamże, Og. 7, prot. posiedz. RM nr 13 z 1925 r. s. 8—10, 12, 14.

⁹³ Tamże, s. 12, prot. posiedz. RM nr 4 z 1926 r., s. 3—4; „Ziemia Lubelska” nr 30, 7 II 1926.

⁹⁴ WAPL, UWL, WSP 317, k. 321; WAPL, ZML, Og. 8, prot. posiedz. RM nr 15 z 1926 r., s. 10; „Głos Lubelski” nr 95, 7 IV 1926.

⁹⁵ WAPL, UWL, WSP 317, k. 321; „Głos Lubelski” nr 96, 8 IV 1926.

⁹⁶ WAPL, ZML, Og. 8, prot. posiedz. RM nr 15 z 1926, s. 10; Og. 9, prot. posiedz. RM nr 2 z 1926 r., s. 3; prot. posiedz. RM nr 6, s. 5—6.

⁹⁷ Tamże, Og. 4, prot. posiedz. RM nr 17 z 1922 r., s. 3; „Głos Lubelski” nr 168, 17 VI 1922.

stanu szkolnictwa. Ze sprawozdania wynikało, że na 27 szkół tylko kilka posiadało własne budynki, zaś pozostałe mieściły się w ciasnych lokalach prywatnych, a 2 z nich nie posiadały żadnych pomieszczeń, korzystając z klas w innych szkołach. Brak odpowiedniej ilości szkół sprawiał, że tylko część uczniów dochodziła do klasy 7, opuszczając najczęściej mury szkolne po ukończeniu 4 klasy. W klasie pierwszej było 26% dzieci, natomiast w szóstej 2,8% a w klasie siódmej już tylko 1,3% całego stanu uczniów. Ilość uczniów w klasach — najczęściej umieszczonych w małych i przejściowych salach — dochodziła do sześćdziesięciu. Siedmioklasowych szkół było tylko pięć. W szkołach brak było elementarnych pomocy naukowych i urządzeń. Większość nauczycieli nie posiadała w ogóle mieszkań, spijając w schroniskach, sieniach i korytarzach oraz klasach szkolnych. Wielu nauczycieli porzucało zawód szukając lepszej pracy.

Radni PPS na tymże posiedzeniu zarzucali Magistratowi, że nie buduje szkół mając na ten cel pieniądze. Wiceprezydent Uziembło wypowiedział się za budowaniem baraków szkolnych, czemu sprzeciwiali się endecy⁹⁸.

Również na następnym posiedzeniu Rady Miejskiej omawiano warunki szkół i formy pomocy dla oświaty w mieście. Na wniosek Klubu PPS powołano specjalną komisję, która miała zająć się urzeczywistnieniem powszechnego nauczania.

W ciągu kilku następnych lat sytuacja szkolnictwa w mieście uległa tylko nieznaczej poprawie. Na ten stan rzeczy rzutowało w decydującej mierze stanowisko radnych endecji w samorządzie miejskim względem problemów oświaty. Oszczędnościowe budżety, przygotowywane przez Magistrat, godziły w pierwsze rzędzie w szkolnictwo. Niewiele na odcinku oświaty, mimo dużych wysiłków, mogła uczynić także Rada Szkolna Lublina. Bardzo skromny budżet uchwalany przez Radę Miejską na szkolnictwo hamował wszelkie jej inicjatywy i realizację śmiałych planów. Przedstawił to jej przewodniczący, sędzia Julian Borkowski, w swym sprawozdaniu na posiedzeniu Rady Miejskiej w lutym 1927 r. Stanowisko przewodniczącego Rady Szkolnej poparła część radnych lewicy. Twierdzili oni, iż nie mają złudzeń aby stosunki panujące w szkolnictwie powszechnym zmieniły się zasadniczo przy obecnym składzie Rady Miejskiej⁹⁹.

Odczytywane na posiedzeniach Rady memoriały Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Lublinie, w sprawie budowy budynków szkolnych i opieki nad szkolnictwem, również pozostawały bez następstw¹⁰⁰.

Radni PPS, mając coraz mniejsze wpływy w samorządzie Lublina, postanowili walczyć o rozwiązanie Rady Miejskiej. W dniu 22 czerwca 1926 r. złożyli w tej sprawie wniosek. Na skutek manewrowania endeckiego prezesa Rady Jana Turczynowicza, wniosek ten został wniesiony pod obrady dopiero we wrześniu tegoż roku. W uzasadnieniu swego wniosku socjaliści twierdzili, że „Burżuazyjna większość Rady prowadziła gospodarkę miejską pod kątem widzenia interesów klas posiadających miasta.” Zarzucali Magistratowi ignorowanie spraw bezrobocia, zaniedbanie oświaty, sabotowanie poczynań Wydziału Opieki Społecznej, zwal-

⁹⁸ WAPL, ZML, Og. 4, s. 3—5; „Głos Lubelski” nr 168, 17 VI 1922.

⁹⁹ WAPL, ZML, Og. 9, prot. posiedz. RM nr 4 z 1927 r., s. 2, 18.

¹⁰⁰ Tamże, prot. posiedz. RM nr 8 z 1927 r., s. 6.

czenie ustawowych ubezpieczeń społecznych¹⁰¹. Dyskusja nad wnioskiem toczyła się na kilku posiedzeniach Rady. Endecja bezwzględnie zwalczała wniosek PPS, miał on jednak poparcie ze strony radnych Bundu. Przeprowadzone w dniu 21 października głosowanie nad wnioskiem PPS dało tej partii 19 głosów, przy 20 przeciwnych ze strony prawicy i części centrum. Stawiany jeszcze kilkakrotnie wniosek PPS o rozwiązanie organów samorządowych na początku 1927 r. nie uzyskał nigdy potrzebnej ilości głosów. Wanda Papiewska opisując w swym pamiętniku działalność Klubu PPS w Radzie na przełomie lat 1926—1927 stwierdziła m. in.: „Na terenie Rady Miejskiej walczyliśmy o jej rozwiązanie, wychodząc z założenia, że nie jest ona odbiciem sił społecznych Lublina. Na tym tle dochodziło do burzliwych wystąpień i manifestacji zgromadzonych na galerii naszych zwolenników. Prawica, która stanowiła większość, w obawie przed straceniem swoich wpływów i stanowisk przeciwna była rozwiązaniu Rady.”¹⁰²

Rozwiązanie Rady popierała wówczas także nowa radykalna partia PPS-Lewica, powstała przez oderwanie się najbardziej lewicowych i opozycyjnych elementów od PPS, mająca znaczne wpływy wśród robotników. Natomiast Klub PPS mając w Radzie Miejskiej tak wpływowych radnych jak poseł Marian Malinowski i Leontyna Zakrzewska, czynił starania o jej rozwiązanie u ministra spraw wewnętrznych, prawicowego działacza PPS — Jędrzeja Moraczewskiego.

Zarządzona przez wojewodę Moskalewskiego kontrola działalności finansowej samorządu miejskiego oraz nie zatwierdzony przez władze nadzorcze budżet z deficytem przekraczającym 6 milionów złotych, przyspieszyły decyzję ministra Moraczewskiego, który pismem z dnia 2 maja 1927 r. rozwiązał Radę Miejską zarządzając nowe wybory¹⁰³. Mimo że wojewoda lubelski przekazał powyższą decyzję ministra dopiero 10 maja, radni PPS triumfowali już dzień wcześniej na ostatnim posiedzeniu Rady. Wycofując swe wnioski o rozwiązanie Rady, agitowali zebranych na galerii robotników aby walczyli o zdobycie większości w przyszłym samorządzie. Następnie opuścili demonstracyjnie salę obrad, rozbijając posiedzenie¹⁰⁴. Bund natomiast zorganizował w dniu 7 maja ogólne zebranie aktywu robotniczego i żydowskich związków zawodowych w liczbie około 500 osób. Wszyscy mówcy tej partii krytykowali ośmioletnią działalność samorządu miejskiego oraz nawoływali do zdobycia przez klasę robotniczą większości w nowej Radzie Miejskiej¹⁰⁵.

Tocząca się w ciągu ośmiu lat walka polityczna w Radzie opóźniała wielokrotnie podjęcie i zrealizowanie ważnych dla gospodarki miejskiej uchwał. Doprowadzała ona do spożytkowania energii działaczy samorządowych, nie zawsze przynosząc pozytywne dla miasta rezultaty.

Lewica Rady, szczególnie w pierwszych latach jej działalności, zdołała wywalczyć wiele słuszych postulatów proletariatu miejskiego. Nie zdołała ona jednak zapobiec, w ciągu wielu lat walki, klęsce bezrobocia. Niektóre uchwały podjęte większością głosów ugrupowań socjalistycznych,

¹⁰¹ Tamże, Og. 8, prot. posiedz. RM nr 21 z 1926 r., s. 5—12.

¹⁰² W. P a p i e w s k a op. cit.

¹⁰³ WAPL, ZML, Og. 14, k. 1; „Głos Lubelski” nr 128, 11 V 1927.

¹⁰⁴ „Głos Lubelski” nr 129, 12 V 1927.

¹⁰⁵ WAPL, UWL, WSP 337, k. 5.

np. potępiające zaborczą wojnę z Rosją Radziecką, daleko wykraczały poza ramy ustrojowe ówczesnego państwa oraz kompetencje samorządu miejskiego.

Samodzielność Rady Miejskiej ulegała jednak stopniowemu ograniczaniu na rzecz organów administracji państwowej. Proces ograniczania roli samorządu miejskiego wiązał się ściśle z centralistycznymi tendencjami państwa wyrażającego dyktaturę burżuazji. W Lublinie znalazło to odbicie w powołaniu przez wojewodę komisarza aprowizacyjnego a następnie komisarza rządowego. Sprawowali oni ścisły nadzór nad samorządem miejskim. Było to następstwem radykalnych przedsięwzięć lewicy Rady.

Prawica społeczna mając od 1921 r. znaczną przewagę w Radzie, na co miało także wpływ poparcie przedstawicieli z grupy centrum, nie dopuściła do podjęcia żadnych radykalnych uchwał. Przerzucała ona wówczas główny ciężar utrzymania administracji i kosztów inwestycji miejskich oraz związanych z tym zwiększonych obciążeń podatkowych, na barki mas pracujących. Forsowała na posiedzeniach Rady budżety oszczędnościowe kosztem wydatków na oświatę, zdrowie i opiekę społeczną. Problemy oświaty należały w okresie przewagi prawicy do najbardziej zaniedbanych dziedzin działania samorządu miejskiego.

Ugrupowania socjalistyczne nie mogąc prowadzić skutecznej walki z prawicą i Magistratem postanowiły doprowadzić do rozwiązania organów samorządowych i opanowania Rady Miejskiej. W tej dziedzinie odniosły one sukces.

БОРЬБА ПОЛИТИЧЕСКИХ ГРУППИРОВОК В ГОРОДСКОМ СОВЕТЕ ЛЮБЛИНА 1919—1927 ГГ.

Резюме

В статье характеризуется политическая борьба в Городском Совете Люблина в 1919—1927 гг. Причиной её было классовое и национальное подразделение жителей города.

В статье четыре главы. В первой главе говорится о борьбе во время избирательной кампании, вследствие которой социалистические группировки приобрели некоторый перевес над буржуазными. Ни одна из группировок не смогла завоевать большинство в совете, которое могло бы взять на себя ответственность за экономическое положение города.

Во второй главе представлена борьба социалистических групп за демократический характер городского самоуправления в первые месяцы деятельности совета. Левое крыло совета добилось в это время повышения заработной платы на 60 процентов и ряда экономических льгот для рабочих города. Кроме того, группа левого крыла опубликовала декларацию против войны с Советской Россией, а также политическую декларацию, требующую ликвидации всякой частной собственности и обобществления предприятий. По инициативе этой груп-

пы совет избрал семь проблемных комиссий, охватывающих все отрасли общественно-экономической жизни города.

Третья глава рассказывает о борьбе социалистических депутатов с попытками ограничения роли Городского Совета представителями правых партий (главным образом, „Народной Демократии”) и органами государственной администрации. Следствием радикальных выступлений депутатов левого крыла было создание для Люблина должности правительственного комиссара, в обязанности которого входил строгий контроль над деятельностью городского самоуправления.

В четвертой главе статьи говорится о значительном преобладании правых депутатов в городском совете в 1921—1927 гг. Левое течение начало решительную борьбу за ликвидацию безработицы и экономических затруднений в городе. Не произошло, однако, в этом отношении никаких радикальных изменений, ибо правое течение было поддержано представителями еврейской буржуазии из группы центра. Правое течение в совете всю тяжесть содержания администрации и расходов на капиталовложения возложило на плечи трудящихся. По инициативе правого течения городской совет экономил за счет снижения расходов на просвещение, здравоохранение и социальное обеспечение. Действия социалистических групп, не имеющих возможности вести далее успешную борьбу с правыми группировками, привели к роспуску городского совета.

LUTTE DES GROUPEMENTS POLITIQUES DANS LE CONSEIL MUNICIPAL DE LUBLIN DE 1919 À 1927

R é s u m é

Dans cet article on présente la lutte politique dans Conseil Municipal de Lublin de 1919 à 1927, étant le résultat de la division des habitants de la ville en classes et en nationalités.

L'article a été divisé en 4 parties. Dans le premier chapitre on a présenté la lutte électorale n'ayant donné qu'un faible avantage aux groupements socialistes sur les groupements bourgeois. Aucun groupement dans le Conseil n'était capable de former une majorité qui put prendre la responsabilité de l'état de l'économie municipale.

Le deuxième chapitre présente la lutte des groupements socialistes pour le caractère démocratique des organes municipaux autonomes dans les premiers mois de l'activité du Conseil. La gauche du Conseil a réussi à acquérir l'augmentation des salaires de 60% et la réalisation de nombreuses revendications économiques pour les ouvriers dans les villes. Les groupements de gauche ont publié une déclaration condamnant la guerre contre la Russie Soviétique et une déclaration politique réclamant l'abolition de toute propriété privée et la socialisation des entreprises. De l'initiative de ces groupements le Conseil a élu sept commissions pour la résolution des problèmes concernant tout les domaines de la vie socio-économique de la ville.

Dans le troisième chapitre l'auteur s'occupe de l'opposition des conseillers municipaux socialistes contre les tentatives de limitation du rôle du Conseil Municipal de la part des représentants des partis de droite (surtout de la Démocratie Nationale) et des organes d'administration d'État. Par suite des revendications radicales des conseillers municipaux gauchiers on a convoqué le commissaire gouvernemental pour la ville de Lublin, chargé de surveillance des organes municipaux autonomes.

Dans la quatrième partie de l'article on parle de la prédomination considérable de la droite sociale dans le Conseil de 1921 à 1927. La gauche a engagé une lutte décisive pour la liquidation du chômage et des difficultés économiques dans la ville. On n'a pourtant pris aucune résolution radicale, car les groupements de droite avaient été protégés par les représentants de la bourgeoisie juive du groupe du centre. La droite dans le Conseil chargeait alors les masses de travailleurs des frais fondamentaux d'entretien de l'administration et de ceux d'investissement dans la ville. Lors des séances, elle faisait ratifier les budgets fort limités, diminuant les dépenses pour l'éducation, la santé et les assurances sociales. Les groupements socialistes n'ayant pu continuer une lutte efficace contre la droite et la Municipalité ont abouti à la dissolution du Conseil Municipal.